GŁOS POMORSKI

Nr. 110 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 11-go maja 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Ks. arcybiskup Cieplak u Ojca św.

Rzym, 9. 5. (Pat.) Wczoraj w godzinach popołudniowych ks. arcyb. Cieplak został przyjęty przez Ojca św. na specjalnej audjencji. Następnie Ojciec św. przyjął ks. arcybiskupa Cieplaka na prywatnej audjencji w sali bibljoteki. Ojciec św., uciskawszy ks. arcyb. Cieplaka, rozmawiał z nim przez dłuższy czas.

Rzym, 9. 5. (Pat.) Prasa włoska opisuje obszernie przyjazd arcybiskupa Cieplaka do Rzymu.

Rzym. 9. 5. (Pat.) Ojciec św. przyjął arcybiskupa Cieplaka w czasie audjencji niezwykle serdecznie. Ojciec św. wziął arcybiskupa w ramiona, zanim jeszcze ten ostatni zdołał przyklęknąć. Papież ofiarował arcybiskupowi pobyt w willi papieskiej pod Rzymem w Caselgandolfo.

Sowiety a Niemcy.

Prasa sowiecka w dalszym ciągu zaalarmowana jest zajściem berlińskiem.

„Izwiestja" ogłasza opinje jednego z najlepszych sowieckich znawców prawa międzynarodowego prof. Pergamenta, który zakomunikował, co następuje:

Wdarcie się niemieckiej policji do eksterytorjalnego lokalu przedstawicielstwa S. S. S. R., a zwłaszcza stosowane wobec przedstawicieli dyplomatycznych S. S. S. R. akty gwałtu są brutalnem pogwałcniem prawa międzynarodowego. Trudno sobie wytłómaczyć, jak mogło się to zdarzyć, że po zwróceniu się do ministra spr. zagranicznych, pogwałceniu temu natychmiast nie zapobieżono.

Minister spraw zagr. Stresemann w rozmowie z posłem Krestińskim wykazał zupełnie niedopuszczalną i niegodną przewrotność. Akt taki jest tembardziej niedopuszczalny ze względu na to, że rząd niemiecki dotąd zawsze wyrażał najbardziej przyjazne uczucia w stosunku do rządu i narodu S. S. S. R.

Gdyby nawet dopuścić myśl, że rząd niemiecki zauważył w działalności sowieckiego przedstawicielstwa handlowego jakiekolwiek pogwałcenie interesów narodu niemieckiego, to przedstawiciele rządu niemieckigo winni byli zwrócić się do pełnomocnego przedstawiciela posła Krestińskiego, aby przy jego udziale zbadać pretensje rządu niemieckiego. Wdarcie się niemieckiej policji do lokalu przedstawicielstwa handlowego jest niedopuszczalnem pogwałceniem normy prawa międzynarodowego.

Prócz powyższego oświadczenia prof. Pergamenta „Izwiestja ogłaszają wywiady z przedstawicielami niemieckiego świata przemysłowo-handlowego, przebywającemi obecnie w Moskwie. Wywiady te ograniczają się do stwierdzenia, że między Niemcami i Sowietami istnieją poważne wzajemne interesy gospodarcze i że stosunki wzajemne na tem polu nie zakłócą zajścia w rodzaju berlińskiego, które, według zdania kupców i przemysłowców niemieckich, jest wynikiem tylko nieporozumienia.

Artykuł, drukowany w „Izwiestjach", w którym omawiane są te wywiady, podkreśla, że zapatrywania kupców i przemysłowców niemieckich byłyby słuszne, gdyby minister spraw zagr. Stresemann traktował również całe zajście jako nieporozumienie.

Tymczasem pozycja, którą zajął Stresemann, staje w obronie policji i grozi sądem funkcjonarjuszom przedstawicielstwa sowieckiego.

Artykuł stwierdza, że ostatnią swoją notą Stresemann cofa się coprawda cokolwiek, wyrażając gotowość zbadania informacyj podanej w nocie sowieckiej.

Z drugiej jednak strony „Izwiestja" podkreślają, że Stresemann najwidoczniej wykazuje zamiar przeciągnięcia rokowań w sprawie zajść. Według „Izwiestij" sprawa nie może być odkładana. Pogwłacone zostały honory sowieckiego przedstawicielstwa i w tej sprawie nie można dopuścić żadnych dwuznaczników i zwłoki. „Izwiestja" domagają się, aby republice sowieckiej udzielono bezzwłocznie zupełnej satysfakcji.

*

Tak brzmi jedna wiadomość. Tymczasem najświeższe wiadomości stwierdzają zmiane frontu prasy sowieckiej w kierunku ostrym. O tem mówi następujący telegram:

Moskwa. (AW.) Prasa sowiecka, która dotąd energicznie, lecz powściągliwie reagowała na zajście w Berlinie, dzisiaj zmieniła ton i zamieszcza artykuły przepełnione obelżywemi wyzwiskami pod adresem Niemców.

Przyczyną zmiany frontu są wiadomości, jakoby dyrektor policji politycznej w Berlinie Weiss, sfałszował dokumenty znalezione podczas rewizji w przedstawicielstwie handlowem i podaje je za prawdziwe, usiłując skompromitować bolszewików. Prawdopodobnie jednak chodzi tutaj o autentyczne dokumenty, kompromitujące Sowiety, a przypisywanie Weissowi fałszerstwo jest środkiem zapobiegawczym przeciwko kompromitacji.

Stiekłow w artykule „Dosyć żartów", podejrzywa rząd niemiecki, iż cała historja została sprowokowana przez rząd niemieckich, aby znaleść dowody prowadzenia propagandy przez Sowiety w Berlinie.

Stiekłow obrzuca policję berlińską i pruskiego ministra spr. wewnętrznych Severinga obelżywemi słowami wymyślając im od łajdaków i podleców itp. Zaznacza on, że rewizja w przedstawicielstwie sowieckim nie jest miarodajną, albowiem człowiek z ustalona marką łajdaka i prowokatora, jak Weiss, zdolny jest do fałszerstwa dokumentów w dodatku przy pomocy emigrantów rosyjskich.

Stiekłow przestrzega Rząd niemiecki, przed próbą publikacji rzekomo sfałszowanych dokumentów, grożąc pogorszeniem stosunków nimiecko-sowieckich. Rząd sowiecki ma dość siły, aby pokazać niemieckim policjantom i ich dostojnym protektorom, że z Sowietami żartować nie wolno.

„Prawda" w artykule „Czy długo mamy jeszcze czekać" stwierdza, iż rząd sowiecki jest zbyt ustępliwy i uważa, iż należy zastosować wobec Niemiec środki represyjne, kierując transporty zboża z pominięciem portów niemieckich, a oprócz tego należy zrewidować zamówienia sowieckie, poczynione w Niemczech.

*

Z powyższych telegramów widać, ż i sowietom poczynają się otwierać oczy na czystość działań niemieckich.

Coprawda nie bez ironicznego uśmiecha czyta się te głosy oburzenia sowietów, tych, którzy są mistrzami w oszustwie politycznem.

Trafił frant na franta i rzeczą będzie teraz Niemiec, ułagodzić zagniewanych i rozsierdzonych sowietów, tembardziej, że im ta cała sprawa w obecnej chwili jest bardzo niewygodną.

To też szukają dróg załatwienia sprawy.

I tak berliński socialistyczny „Vorwaerts" donosi, że rząd niemiecki zamierza sprawę incydentu niemiecko-rosyjskiego, powstałego z powodu rewizji w domu sowieckiej misji handlowej w Berlinie, przedłożyć międzynarodowemu Trybunałowi w Hadze.

Trybunał ma rozstrzygnąć, czy rosyjska delegacja handlowa w Berlinie ma prawo korzystać z przywileju eksterytorjalności.

Tak brzmi telegram. Ma się atoli wrażenie, że sowiety — chcąc wygrywać swą rolę „mocarstwową" — żądać będą ukarania winnych urzędników i przeproszenia. Odnosi się dalej wrażenie, że Niemcy ustąpią i znów będzie zgoda między przyjaciółmi, równymi sobie, bo opierającymi się na fałszach i kłamstwach.

Referendum w Hannowerze.

Hannover, 9. 5. (Pat.) Dnia 18 maja odbędzie się całej prowincji hannowerskiej referendum wstępne, mające odpowiedzieć na pytanie, czy należy przeprowadzić referendum w sprawie oddzielenia od Prus i nadania samodzielności następującym okręgom: Hannover, Hildesheim, Lüneburg, Stade i Osnabrück.

Jak wiadomo, oddzielenie Hannoweru od Prus leży w programie partii hannowerskiej, istniejącej pod nazwą Welfów, która uzyskała 5 mandatów przy ostatnich wyborach do parlamentu.

Koniec powstania na Kubie.

Nowy Jork, 9. 5. (Pat.) Według doniesień z Kuby, rząd kubański ogłosił komunikat o całkowitem zgnieceniu ruchu rewolucyjnego. Główni przywódcy rewolucjonistów podali się.

Nierząd na kresach wschodnich.

Grudziądz, 10 maja.

—!— Przed kilku dniami odwiedził redakcję naszą pewien działacz kresowy, którego prosiliśmy o udzielenie nam bliższych informacji co do stosunków na kresach wschodnich. Omawiając całokształt stosunków na kresach, prosił nas nasz informator, który — podkreślamy to — wybitne zajmował stanowisko w ruchu polskim podczas wojny i narażał się przed wojną na „obserwację" Moskali, ażebyśmy nie podawali szczegółów jego informacji, nie wymieniali jego nazwiska i miejsca zamieszkania, albowiem narazilibyśmy egzystencję jego i blizkich mu na szwank: „My na kresach wschodnich, powtarzał nasz informator — my Polacy jesteśmy parjasami na ziemi przynależnej Polsce. Żyd, żyd i jeszcze raz żyd trzyma nas, nasze życie rodzinne, nasz odruch narodowo-polityczny w swych szponach. Na zażalenia, na skargi nikt się nie ośmiela. Każdy milczy Gdzie prawo? Gdzie pomoc? Oj, szczęśliwi Wy, którzy tu pisać, mówić, działać, żyć możecie po polsku! Niech słowo Wam napiszę, niech zwrócę się do Waszych pism, a całą zgraję żydowską i ich konfidentów, mam na karku".

Słowa powyższe przypominają się nam, gdy czytamy wstrząsający list obywatela z Wołynia do „Piasta", który następujący maluje obraz z Kresów Wschodnich.

„Dziś, dnia 24 kwietnia z kościoła parafialnego we Włodzimierzu odbył się pogrzeb członków rodziny polskiego kolonisty, Kowalskiego, zamordowanych onegdajszej nocy przez niewiadomych zbrodniarzy.

Mord dokonany został z wyrafinowanem okrucieństwem. W nocy napadnięto ich, powiązano i siekierą poodcinano im głowy. Zamordowani zostali Kowalski, jego żona, jego brat i 8-letni dzieciak. Rano sąsiedzi znaleźli zimne trupy i mało żywych dwoje pozostałych przy życiu dzieci. Krew zamordowanych spływała na zewnątrz koło przyciesi domu. Coś strasznego!

W dniu zaś 23 kwietnia zabity został zastępca komendanta policji, a wywiadowca ciężko ranny.

W ciągu dwóch miesięcy w tym powiecie zostało zabitych 11 policjantów. W żadnym wypadku zbrodniarzy nie ujęto, chodzą oni zupełnie bezkarnie, i grasują dalej. Cała ludność polska żyje w śmiertelnym strachu, bo nikt nie wie ani dnia ani godziny, nie wie, kiedy i czy z nim nie stanie się to samo. Ludność zaś ukraińska kpi głośno zrządów polskich i ma, niestety, powód, gdy na to patrzy i gdy sama jest niepewną, bo zdarzają się takie wypadki, jak np. koło Nowego Roku to miało miejsce, że banda opryszków zatrzymała setki fur, jadących z jarmarku w Włodzimierzu, wszystkich obrabowała, uprowadziła 2 pary koni z wozami, bo na nie naładowała łup. Sprawców zaś do tej pory nie wykryto.

Trudno się też może i dziwić, że w takich warunkach Polacy niektórzy przeklinają Polskę i jej rządy, a wzdychają do rządów rosyjskich, bo to co piszę, dzieje się nietylko na Wołyniu, lecz co gorsza, dzieje sie na całych kresach wschodnich. Ani w rządy ani w sprawiedliwość nikt tu nie wierzy. W sądach siedzą w wielkiej liczbie Moskale, lub ludzie niepewni, urzędnicy polityczni trudnią się często handlem i spekulacją. Policję zdaje się, nie bez słuszności, posądza ludność o współudział w przemytnictwie i patrzenie przez palce na rabusiów, z wyjątkiem tych jednostek, które giną z rąk zbrodniarzy. Urzędy skarbowe na chybił trafił wymierzają daniny i podatki.

Jeżeli się zważy, że przez granicę chodzi, kto chce i gdzie chce, niema bez przeszkody, a robią to szczególnie żydzi, którym nietylko się nie broni, ale sie często pomaga, to nic dziwnego, że z Rosji leje się do nas strugą bolszewicka zaraza, nic dziwnego, że antypaństwowa robota rośnie jak na drożdżach, a Polska uważaną jest za karczmę zajezdną.

Jeżeli pozatem zważy się, że obszarnicy tuteisi posiadający olbrzymie obszary ziemi i lasów, jakkolwiek trzęsą się ze strachu, myśla tylko o sobie, procesują ludność i przy pomocy skorych na ich wezwanie władz pozbawiają ją kawałka chleba, że postępowanie wielkiej części polskiego duchowieństwa wiele pozostawia do życzenia pod względem państwowym, że łuna pożarów, wzniecona ręką zbrodnicza prawie nie znika, że inspektor szkolny na balu w czasie tańca wobec kobiety tak się zachowuje, że wywołuje publiczne zgorszenie i bierze po gębie — to nic dziwnego, że my i nasze władze

jesteśmy przedmiotem pośmiewiska i urągowiska na każdym kroku.

Z wielką przykrością, ale muszę to powiedzieć, że od paru miesięcy rządów polskich faktycznie tu niema. Natomiast panuje bezprawie i korupcja, rządy żydów i obszarników, rządy szmuglerów i bandytów, przed którymi ludność drży we dnie i w nocy, chowa się, gdzie może, oczekując swojego losu, nie spodziewając się nawet ochrony władz, które też często same szukają schronienia. Dawniej przecież było zupełnie inaczej!

Nie daj Boże wojny, a choćby większej ruchawki, bo wtenczas moglibyśmy mieć sanację skarbu dla silnie okropnej i mocno zanarchizowanej Polski".

Z przerażeniem czytać musi każdy prawy patrjota ten ponury obraz naszych stosunków na kresach. Cóż wobec tego raju bandytów, korupcji, przemytników i łapowników znaczą usiłowania w głębi kraju zwalczania komunistów bolszewików i przewrotowców? Szeroką falą wali się przez niestrzeżone lub przez niesumiennych stróży strzeżone granice ohyda bolszewicka do nas.

Jako urąganie i pośmiewisko czyta się wobec powyższego telegram, że „w trakcie dyskuji nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych sen. Szereszewski w imieniu żydów poruszył sprawę obdarzenia obywatelstwem polskiem 400 000 „obcokrajowców". Chodzi tu o przybyszów—żydów z Rosji sowieckiej, którzy przedarli się przez „zieloną granicę", ale nie mogli otrzymać żadnych dokumentów. Są to przeważnie żydzi-litwacy, a więc żywioły wrogo usposobione dla państwa. Żądanie s. Szereszewskiego uznania tych nieproszonych przybyszów za obywateli Rzeczypospolitej poparli senatorowie mniejszości i Wyzwoleńcy".

Zaiste! Czy stoi Polska nierządem? Czy Polska „Cudu nad Wisłą" zdobyć się nie może na cud zwycięstwa nad bandytami i ich poplecznikami żydowskimi?

Obracanie kota w miechu.

(Od własnego korespondenta)

Olsztyn, 8 maja.

Zamach na przedstawiciela Polski, wicekonsula Rippe w Olsztynie znalazł, jak wiadomo, „tymczasowe załatwienie w ten sposób, że wyrażono p. wicekonsulowi coś w rodzaju ubolewania i że zresztą rząd niemiecki przyrzekł, że zbada całą sprawę i ew. sprawcę pociągnie do odpowiedzialności.

Na tem zdaje się, skończyła się cała akcja rządu niemieckiego. Czy skończyła się ona dla tego, w ten sposób, że ministerstwo nasze zagraniczne nie dość silny wywierało nacisk, czy też dlatego, że zamach na przedstawiciela Polski zaliczamy do precedensów podrzędnych, tego już rozstrzygnąć nie chcemy.

W każdym razie ciekawe są wnioski, które z powodu bierności naszego rządu wysnuwają dziś z powodu powyższego wypadku Niemcy, a na ich czele sam prezes rejencji, który w olsztyńskiej prasie niemieckiej stwierdza, że „sprawca pomimo wyznaczonej nagrody nie został wykryty". Z tego niewykrycia sprawcy dochodzi pan prezes do dalszego wniosku, że „uchodzić musi za pewne, że nie rozchodzi się o zamach". O co więc? Na to daje odpowiedź artykuł „Der Schuss ins polnische Vicekonsulat", inspirowany przez to samo źródło: „Z wiele daleko idącem prawem musianoby wiec szukać, gdy wierzyć się nie chce w kulę zabłąkaną, sprawcy zamiast w obozie niemieckim, **w obozie związku Polaków.** W tym wypadku kula aplikowaną została bardzo zręcznie i bezpiecznie".

Nie wiemy, co bardziej podziwiać: bezczelność Niemca, który wiedzieć nic chce o nawoływaniu band niemieckich do wykurzenia Polaków i do czynnego przeciw nim wystąpienia czy krętactwo wysokiego urzędnika pruskiego, który z podobna insynuacją występuje pod adresem spokojnych i poniewieranych obywateli.

Zresztą artykuł inspirowany przez prezesa rejencyjnego jest tak bezczelną odpowiedzią na domaganie się i przedstawienia naszego rządu, że domagać się musimy odpowiedzi, czy podobne postawienie rzeczy jest wynikiem śledztwa sądowego czy wyrażeniem oficjalnem wysokiego urzędnika pruskiego.

Zamach olsztyński na konsula znajduje dopiero odpowiednie tło, gdy zważymy atmosferę, w której na Warmji żyją Polacy. Przedstawia ją w odpowiedni sposób „Gaz. Olsztyńska":

„Trudno wierzyć w dobre chęci Niemców, gdyż żyjemy w strasznej atmosferze nienawiści. Jeżeli np. taki radca rejencyjny Baumgärtel mówi publicznie o rozrachunku z Polakami, jeżeli wyraża się na temat: „Wir werden schon die Polen klein machen und werden den polnischen Korridor ausmisten", natenczas cóż mamy sądzić? Czyż możemy przypuszczać, że taki posiew nie padnie na ziemię „dobrą". Piszący te słowa sam słyszał, gdy dwóch ludzi mówiło przy Wysokiej Bramie w Olsztynie o bombie, którą należałoby rzucić do redakcji „Gazety Olsztyńskiej". W prasie niemieckiej czyta się wyzwiska pod adresem Polaków: „Kreaturen, Pollacken, Verräter" itd.? Cóż mamy sądzić, jeżeli się nam powie: „Wir werden euch so etwas verpassen, dass Ihr in keinen Sarg passt", jeżeli się nam przysyła anonimowe pisma z groźbami, jeżeli się stosuje terror do kandydata „Maz. Zjednoczenia", jeżeli się grozi i bije rozrzucających odezwy polskie Polaków, jeżeli zaczepia się nas w pociągach i na ulicach za to, że w ojczystym języku rozmawiamy, jeżeli się bije dzieci nasze za to, że się przyznają do polskości, jeżeli się nam wprost za zbrodnię poczytuje, że nie głosujemy na niemieckiego, lecz na polskiego kandydata? Przecież czytamy co dzień prasę niemiecką. Czytamy, co tam się mówi o Polakach i w jaki sposób się młodzież niemiecką przeciwko Polakom podburza. Jeżeli Niemcy nie wahają się strzelać lub rzucać bomby do własnych rodaków swoich stojących w innym obozie politycznym, natenczas cze-

(Dalszy ciąg na stronie 3-ciej).

Odpowiedzi na interpelacje posłów.

O SKARBOFERM.

Warszawa, 9. 5. (Pat.) P. minister przemysłu i handlu nadesłał odpowiedną interpelację pos. Rozmarina i towarzyszy (kl. żyd.) w sprawie jakoby naruszenia Konstytucji brzmieniem par. 5 statutu spółki akcyjnej Skarboferumu. Interpelanci twierdząc, że pozbycie się akcji dopuszczalne jest tylko na rzecz osób narodowości polskiej lub francuskiej, co mogłoby naruszyć prawa innych obywateli państwa, nie należących do narodowości polskiej, a zagwarantowane im przez Konstytucję.

W odpowiedzi swej p. minister przemysłu i handlu wyjaśnia, że przepisy tego paragrafu należy rozumieć w ten sposób, że akcje mogą być odstąpione tylko obywatelom Rzplitej Polskiej lub francuskiej, wyłączając osoby innej przynależności państwowej i tem samem obejmuje wszystkich obywateli państwa. O naruszeniu więc Konstytucji mowy być nie może.

O BOMBY W BIELSKU.

Warszawa, 9. 5. (Pat.) P. minister spraw wewn. Hübner nadesłał w tych dniach odpowiedź na interpelację pos. Regera i towarzyszy (PPS) w przedmiocie zachowania się policji w związku z rzuceniem bomby na zgromadzenie poselskie w dniu 3 grudnia 1923 r. w Bielsku.

Odpowiedź p. ministra na interpelację stwierdza, że zaraz w nocy po wypadku rozpoczęte zostało dochodzenie, w czasie którego ustalono, że bomba nie zawierała żadnych innych ładunków, prócz materjałów wybuchowych.

Nie stwierdzono także — jak podają interpelanci — jakoby rewizja wykryła pod podłogą w sali trzy bomby ogromnej siły wybuchowej.

Zupełnie gołosłownym jest zarzut interpelantów, jakoby zamachy na zgromadzenia obywateli narodowości niemieckiej w Bielsku powtarzały się systematycznie od szeregu tygodni. Natychmiast po omówionym wypadku policja rozpoczęła energiczne poszukiwania za sprawcami i pościg trwał do rana, lecz bez skutku.

Policja w danym wypadku sumiennie wypełniła zadanie. Wobec powyższego zarzut inercji, przypisywanej ze strony posłów interpelantów policji w Bielsku jest nieuzasadniony.

O MOWĘ POSŁA THUGUTTA,

Warszawa, 9. 5. (Pat.) W odpowiedzi na interpelację posłów Związku Lud.-Narodowego w sprawie przemówienia posła Thugutta (Wyzw.) na bankiecie w dniu 28 lutego br., podsekretarz stanu Min. Sprawiedliwości p. Siennicki wystosował do p. marszałka Sejmu pismo z wyjaśnieniem, że przemówienie owe w swoim autentycznym tekscie nie daje podstaw do wdrożenia postępowania karnego.

Nie było ono wygłoszone na zebraniu publicznem, lecz w kole zamkniętem, a więc w prywatnem gronie ludzi, sam zaś tekst przemówienia zawiera wprawdzie ogólnikową, choć nie ścisłą krytykę sądownictwa, w krytyce tej jednak trudno się dopatrzeć zwrotów lub wyrazów, godzących w cześć instytucji sądowych.

O RZEKOME PRZEŚLADOWANIA POLITYCZNE W KRAKOWIE.

Warszawa, 9. 5. (Pat.) W odpowiedzi na interpelację pos. Marka i towarzyszy (PPS.) w sprawie rzekomych **prześladowań politycznych** w Krakowie, p. minister spraw wewn. w porozumieniu z p. min. sprawiedliwości nadesłał na ręce p. marszałka Sejmu pismo z wyjaśnieniem, że interpelacja zawiera wiele danych nieścisłych.

Dochodzeniem policyjnem w sprawie wypadków krakowskich z dnia 6 listopada 1923 r. kierował wytrawny i doświadczony nadkomisarz p. Ryczkowski, który prowadził śledztwo w ścisłym kontakcie z prokuratorem i sędziami śledczymi.

Zarówno postawiony w interpelacji zarzut przetrzymania w aresztach wielu niewinnych ludzi, jak i zarzuty wymuszania zeznań biciem, opierania się na denuncjacjach anonimowych, wypuszczenia bandytów z braku pomieszczenia w więzieniach — są niezgodne z prawdą, wobec czego p. minister nie widzi potrzeby wydania jakichkolwiek zarządzeń.

O WYJAZD REZERWISTÓW NA ROBOTĘ ZAGRANICE.

Warszawa, 9. 5. (Pat.) W odpowiedzi na zgłoszoną w Sejmie w dniu 19 marca br. interpelację pos. Bielaka i towarzyszy (PSL.) w sprawie niewydawania zezwoleń na wyjazd na roboty do Francji rezerwistom z grupy A. do lat 28, p. minister spraw wojsk. przesłał na ręce p. marszałka Sejmu obszerne wyjaśnienie, z którego wynika, że stosowanie ograniczeń wypływa z przepisów „Instrukcji paszportowych" dla władz poborowych, jakie były opracowane w r. 1923 na konferencji międzyministerjalnej, złożonej z delegatów min. Spraw Wojsk., Wewn., Pracy i Opieki Społ. i innych zainteresowanych urzędów. Ograniczenia prawne wyjazdu na roboty sezonowe zagranicę rezerwistów kategorji A do lat 28 zostały wprowadzone ze względu na konieczność zabezpieczenia państwu dostatecznych rezerw i są prawnie uzasadnione art. 12 tymczasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, w myśl którego rezerwiści uważani są za bezterminowo urlopowanych żołnierzy wojska stałego, których rząd może w każdej chwili powołać pod broń. Zasady „Instrukcji paszportowych" narazie zmienione być nie mogą, zwłaszcza, że o zezwolenie na wyjazd zarobkowy ubiega się znaczna ilość rezerwistów, co w razie wprowadzenia ulg w dotychczasowych przepisach paszportowych naraziłoby na szwank interesy armji i państwa.

Telegramy.

Rokowania francusko-rumuńskie

Paryż, 8 5 (Pat). „Echo de Paris" donosi, że wiadomości, rozszerzane zagranicą, jakoby rokowania midzy Francją a Rumunją w sprawie zawarcia układu na wzór układu francusko-czechosłowackiego nie doszły do skutku, są nieprawdziwe. Rumuński minister spraw zagr. Duca zaraz po wyjeździe rumuńskiej pary królewskiej ze Szwajcarji powróci do Paryża celem podjęcia rokowań. Zdaniem dziennika nie wchodzi w rachubę to, że Francja zagwarantowała Rumunji obecne jej granice. Przedmiotem nowego układu, którego tekst będzie przedstawiony Lidze Narodów, będzie jedynie kwestją dyplomatycznej współpracy obu państw celem utrzymania istniejących traktatów bez jakichkolwiek formalnych zobowiązań ze strony układających się stron co do stałego kontaktu obu sztabów generalnych.

O pomoc dla dotkniętych powodzią.

Warszawa 9. 5. (Pat). „Przegląd wieczorny" podaje: W celu przyjścia z pomocą ludności okolic, dotkniętych powodzią, minister spraw wewn. polecił wszystkim wojewodom nadesłanie natychmiastowe szczegółów o rozmiarach klęski oraz opinji co do strat w zapasach żywnościowych i inwentarzu, a to dla stwierdzenia, czy straty te spowodują trudności aprowizacyjne w okresie przednówka. Pp. wojewodowie mają przedłożyć ewentualne wnioski co do środków zaradczych, celem zaopatrzenia zagrożonych okolic w żywność i przeciwdziałania niepożądanej zwyżce cen.

Plebiscyt w sprawie przyjęcia propozycji rzeczoznawców.

Berlin, 9 5. (PAT). „Sozial-Demokratischer Parlament. Diensł" dowiaduje się, że rada naczelna zjednoczonych stronnictw socjalistycznych Niemiec powzieła na dzisiejszem posiedzeniu jednogłośnie uchwałę, na mocy której socjaliści zaproponują plebiscyt w sprawie przyjęcia lub odrzucenia propozycji rzeczoznawców.

Co mówi Morgan o pożyczce dla Niemiec.

Nowy Jork, 9 5. (PAT). Morgan po powrocie do Ameryki oświadczył, że dopóki nie porozumie się ze swoimi wspólnikami, nie może udzielić żadnych wyjaśnień co do rzekomego swego sto-miljonowego udziału w pożyczce na cele odszkodowań niemieckich. W związku z oświadczeniem Owena Younga, jakoby Ameryka zamierzała pokryć połowę pożyczki dla Niemiec, wynoszącej 200 miljonów dolarów, oświadczył Morgan, że sprawa ta jest bardzo skomplikowana. Kwestją tą musi się najprzód zająć rząd Stanów Zjedn., a dopiero później będą mogli zabrać głos bankierzy.

Berlin, 9 5 (PAT). Niemiecka liga rolnicza odrzuca plan rzeczoznawców i domaga się wysłania sprzymierzonym kontrpropozycji niemieckich.

Z kongresu rolniczego w Rzymie.

Rzym, 9. 5. (Pat.) Na plenarnem posiedzeniu kongresu instytutu rolniczego, które odbyło się wczoraj powzięto szereg uchwał, dotyczących organizacji i techniki rolnictwa, nauczania zawodowego, kontroli krów mlecznych, produkcji i zużycia nawozu chemicznego, rachunkowości rolnej oraz statystyki rolnej.

Specjalnie ważna jest uchwała, polecająca zbadanie **wyników reformy rolnej w tych krajach, w których została ona przeprowadzona oraz jej wpływu, na intensywność produkcji.**

W sprawie stosunków między organizacjami rolnemi poszczególnych krajów przyjęto po długiej i zaciętej dyskusji jednogłośnie wniosek kompromisowy delegata francuskiego, który poleca komitetowi głównemu nawiązanie jaknajbardziej stałych stosunków między organizacjami rolnemi krajów oraz uzyskanie opinji tych organizacji co do tego, które sprawy uważają one za najważniejsze oraz niosące charakter międzynarodowy.

Zamykając posiedzenie, markiz Imperiali dziękował wszystkim delegatom za poważną i rzeczową dyskusję.

Rzym, 9. 5. (Pat.) Delegacja polska na kongres instytutu rolniczego złożyła w dniu dzisiejszym wieniec na grobie nieznanego żołnierza. W uroczystości uczestniczył poseł Zaleski z małżonką oraz kilka osób z poselstwa i kolonji polskiej w Rzymie.

Homerule dla Szkocji.

Londyn, 9. 5. (Pat.) Izba gmin dyskutowała dzisiaj nad projektem billu, wniesionego przez Buchanana w sprawie homerulu dla Szkocji. Przemawiając za przyjęciem billu, Buchanan powiedział: metody, jakie stosują obywatele Szkocji, domagając się homerulu, muszą być różne od tych, jakie przyjęto w Irlandji już choćby z uwagi na różnice rasowe. Nie mniej dążenia ludności Szkocji są różne jeszcze, jak te, które widzieliśmy w Irlandji.

Przeciwko projektowi wystąpił sir John Baird konserwatysta i księżniczka Athold również konserwatystka, natomiast liberał John Mac Putson oświadczył, że stronnictwo jego podtrzymywać będzie bill. Mówca argumentował swoje stanowisko tem, że sprawowanie władzy nad Szkocją przez sekretarza stanu dla Szkocji, przebywającego stale w Londynie ma swe słabe strony i jest nie wystarczające. Po tem przemówieniu przystąpiono do szczegółowej dyskusji. Należy zaznaczyć, że projekt homerulu dla Szkocji został wniesiony pod obrady izby gmin już poraz 18-ty w ciągu ostatniego 25-lecia.

muż nie mieliby strzelać do konsula polskiego, którego w prasie przedstawiano jako głównego sprawcę i inicjatora tutejszego ruchu polskiego, konspiratora, a nawet „szpiega"?

Prasa nacjonalistyczna także i skrajnie nacjonalistyczna nawet potępiała mordy i zamachy polityczne. Ale system propagandy tej prasy zasiał tę szaloną nienawiść, która szaleńców politycznych popycha do zbrodni. System p. Worgitzkiego znany podczas plebiscytu. Czyż pan Worgitzki nie wiedział jaki skutek wywrze jego hasło „Warschauer raus"? Czyż może on potępiał szczerze skutki swych haseł rzucanych w „Ostpreussische Nachrichten", które tak bardzo przyczyniły się do tak zwanego „zwycięstwa" plebiscytowego? Czyż pan Worgitzki nie zna udzielania sfanatyzowanym i bezkrytycznym tłumom tak zwanego „Wink mit dem Zaunspfahl"? Przecież krew się polała w Szczytnie. Pan W. ubolewał nad przelaniem krwi, ale spędzał winę na „freche Agitation der Polen", a w duszy pomyślał sobie słusznie, że pogrom Polaków w Szczytnie rzucił popłoch na całe Mazury i ubił ruch polski już przed plebiscytem".

Nie wątpimy, że rząd nasz polski zdaje sobie sprawę z atmosfery, wśród której powstał „tajemniczy zamach na konsula w Olsztynie".

Nie chcą lub nie mogą Niemcy wykryć zbrodniarza w obozie niemieckim, to niech wskażą zbrodniarza w obozie polskim

W każdym razie wynik śledztwa sądu niemieckiego jest passe partout do dalszej naganki na Polaków i winien zainteresować nasze ministerstwo zagraniczne.

Hr.

Telegramy.

Benesz jedzie do Białogrodu.

Białogród, 8. 5. (Pat.) Tutejszy przedstawiciel czechosłowacki odbył z ministrem spraw zagr. Ninczicem konferencję w sprawie spotkania się ministrów Ninczicza i Benesza z okazji podróży ministra Benesza do Włoch, która jak wiadomo nastąpi w dniu 14 maja.

Królewska para rumuńska w Szwajcarji.

Berno szwajcarskie, 8. 5. (Pat.) Na bankiecie wydanym przez szwajcarską radę związkową na cześć rumuńskiej pary królewskiej, prezydent związkowy Szwajcarji wygłosił przemówienie, w którem powitał z zadowoleniem fakt, że stosunki między Rumunją a Szwajcarją coraz bardziej się zacieśniają. Przemówienie swoje zakończył prezydent toastem na pomyślność rumuńskiego narodu.

Król Ferdynand w odpowiedzi swej zapewnił, że demokratyczne tradycje Szwajcarji, jej owocna praca oraz zamiłowanie pokoju zgodne są z intencjami narodu rumuńskiego. Po ciężkich walkach naród rumuński może się obecnie rozwijać, pragnąc dorzucić swoją cząstkę do dzieła międzynarodwej solidarności i zgody, której piastunem jest Liga Narodów. W pracy tej Rumunja będzie się starała pogłębić duchowe i gospodarcze stosunki, łączące je ze Szwajcarją.

Pogrzeb marszałka pierwszej dumy.

Białogród, 8. 5. (Pat.) W obecności przedstawiciela króla, prezydenta ministrów Pasicza i wielu Rosjan odbyła się wczoraj eksportacja zwłok byłego prezydenta dumy Rodzianki.

Zaostrzenie stosunków francusko-rosyjskich.

Wiedeń, 8. 5. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Opinja angielsak żywo poruszona została wiadomością o zaostrzeniu się stosunków francusko-tureckich. „Daily Express" podaje o utworzeniu się tureckiej wyższej rady wojennej, w której zasiada bawarski generał von Lossow. Według „Daily Telegraph" koloniści cudzoziemscy opuszczają w panice terytorja tureckie.

O amnestję w Gdańsku.

Gdańsk, 8. 5. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmu gdańskiego znajdowała się na porządku dziennym ustawa o amnestji, uchwalona przed kilku tygodniami przez sejm, a przez senat odrzucona. Sejm uchwalił wczoraj znaczną większością głosów ponownie powyższą ustawę, wobec czego senat będzie musiał w ciągu jednego miesiąca albo zastosować się do ponownej uchwały sejmu, albo też odwołać się do referendum.

Chcesz bronić ziemi ojczystej — opanuj obłoki!

Kto panuje nad obłokami ten panuje nad ziemią! Bez opanowania obłoków niema panowania nad ziemią!

Naród, który bronić chce i zachować swój byt państwowy, opanować musi obłoki.

Tylko ten naród, który w przyszłych — nie daj ich Boże! — zatargach wojennych, ochronną wyjść chce ręką, już dziś dbać musi o sprawne, nieustraszone, bitne szeregi lotników i o eskadry samolotów, które jedyną stanowić będą obronę granic, miast i siół.

Przyszłe wojny stać będą pod znakiem materjałów, maszyn, gazów, czołgów, samolotów, słowem techniki.

Państwo, które kroku dotrzymuje sąsiadom pod względem uzbrojenia technicznego, a nawet ich prześcignie — obawiać się nie potrzebuje napadów i zniszczenia. Przyszłość państwa, ochrona życia i mienia obywateli spoczywa w przyszłości w wysokiej mierze na — lotnictwie!

Sąsiedzi nasi z lewa i prawa zdają sobie sprawę z doniosłości rozbudowy samolotów.

Wyszkalają tysiące i tysiące lotników! W pierwszym rzędzie dbają o budowę samolotów.

Cóż pod tym względem czynimy my? Jak my się zabezpieczamy?

Do obrony granic powołany jest nie tylko żołnierz, lecz każdy obywatel! Od zarania naszych dziejów wszystkie warstwy stawały w obronie rubieży ojczystych, gdy wróg im zagrażał. Dziś, aczkolwiek od owych czasów wiele się zmieniło, kwestja obrony narodowej pozostała jednako żywotną, jednako palącą

Musimy się bronić!

Brońmy się, starając się o rozbudowę lotnictwa o potężne kadry lotnicze.

Nie szczędźmy grosza na ten cel!

Wołajmy do wszystkich, by zapisywali się na członków L. O. P.

Zrzeszajmy się pod hasłem silnego naszego lotnictwa! Ono stanowi straż naszą powietrzną!

Bez strażników suwerenności w powietrzu niema suwerenności na ziemi!

Cziczerin krytykuje politykę Europy.

Moskwa. (AW.) Cziczerin wygłosił w Uniwersytecie Wschodnim w Moskwie z okazji 25-lecia bakińskiej organizacji komunistycznej mowę, będącą przeglądem sytuacji politycznej na Kaukazie w roku 1918, 19 i 20-ym Cziczerin obszernie analizuje konkurencję angielsko-niemiecką na Wschodzie, a zwłaszcza w Małej Azji i na Kaukazie podczas wojny europejskiej i stwierdza, że obawy Anglji co do utracenia swych wpływów na Kaukazie trwały tylko do chwili, gdy potęga Niemiec została złamaną.

Od tej chwili Anglja pozostawiła Kaukaz reakcyjnym narodowym rządom, które zorganizowała sama na Kaukazie, przypuszczając, iż rządy te ostoją się w przyszłości.

Tymczasem państwa europejskie nie przewidziały rozwoju dwuch sił, które pojawiły się na Kaukazie i ciążyły początkowo w odwrotnych kierunkach. Była to idąca z północy na południe fala sowiecko-rewolucyjna i idąca od południa fala młodo-tureckiego ruchu wyzwoleńczego. W pewnym momencie obie te siły starły się ze sobą, zaraz jednak pogodziły się i porozumiały wzajemnie. Obecnie Turcja coraz bardziej odgranicza się od Ententy i zbliża się do Sowietów, które zyskują decydujący wpływ na losy narodów Wschodu.

O odrębność Hannoweru.

Berlin, 9. 5. (AW.) Partja niemiecko-hannowerska postawiła wniosek, aby zarządzono głosowanie ludowe w 5 okręgach, a mianowicie w Hannover, Hildesheim, Lüneburg, Stade i Osnabrück, które mają być wyłączone z Prus i zorganizowane jako kraj samodzielny. Głosowanie ludowe ma być wstępem do innego głosowania, które obejmowałoby Bremę, Oldenburg, Brunswig i Lippe. Kraje te mają być wezwane do przyłączenia się do krajów hannowerskich.

Berlin, 9. 5. (Pat.) Plebisyt, którego domaga się niemiecko-hannowerska partia w 5 okręgach hannowerskich, wyznaczony został na dzień 18 maja. Kraje wyłączone z Prus, otrzymać mają wspólną nazwę **Niedersachsen.**

Ruch separatystyczny w Hannowerze rozwija się już od dłuższego czasu. Powodzenie jego byłoby znacznie większe, gdyby rząd centralny w Berlinie nie występował przeciwko niemu najprzeróżniejszemi środkami.

Komitet plebiscytowy w Hannowerze wysłał do rządu berlińskiego depeszę, stwierdzającą, że za pieniądze rządu centralnego prowadzona jest gwałtowna i bezwzględna agitacja przeciwko ruchowi hannowerskiemu. Czynniki urzędowe usiłują sterroryzować urzędników i przez swoje pisma wpływać na ludność.

Komitet domaga się wyznaczenia bezpartyjnego komisarza Rzeszy dla przeprowadzenia plebiscytu.

Na skargi te kanclerz odpowiedział charakterystyczną depeszą, że konstytucyjne przeprowadzenie plebiscytu jest całkowicie zapewnione. Streseman odmawia jednak wyznaczenia komisarza Rzeszy. Jeżeli ministrowie i urzędnicy biorą lub chcą brać udział w agitacji plebiscytowej nie będzie się im czyniło przeszkód, gdyż udział w plebiscycie jest prawem wolnych obywateli Rzeszy.

Dostęp do morza zagrożony.

(Słowo przestrogi w sprawie korytarza gdańskiego).

W sprawie tej pisaliśmy już swego czasu w „Głosie Pomorskim" z okazji ukończenia budowy linji kolejowej Gdańsk—Tiegenhof — Malborg. Obecnie zaś spotykamy w „Polsce Zbrojnej" ciekawy artykuł p. B. Gielga, traktujący ze stanowiska poniekąd strategicznego tę ważną mianowicie i dla Pomorza sprawę. Z artykułu podajemy dziś najważniejsze ustępy.

„Z chwilą objęcia przez władze nasze obszarów Pomorza w roku 1920, większość tutejszych Niemców — tubylców różnemi drogami starała się przedostać do swej niemieckiej ojczyzny, a ci, którzy nie zbiegli, optowali na rzecz Niemiec. Po przejściu jednak pewnego okresu czasu i zmianach w konjunkturze politycznej w Polsce, wszyscy optanci i różnego autoramentu podszywani „Wasserpolaki", których oprócz urodzenia na polskiem Pomorzu nic więcej nigdy z Polską nie łączyło, jakby za działaniem różdżki czarodziejskiej lub na specjalny, obowiązujący ich rozkaz prawdopodobnie na skutek nakazu z Berlina, w jednej chwili (sic!) pozostali na swoich miejscach, nie chcąc nawet słyszeć o opuszczeniu granic Pomorza i coraz głośniej dając do zrozumienia, że traktują dzisiejszą Polskę tylko jako państwo sezonowe.

Obserwując życie tutejsze i stosunki zbliska widzimy, jak łatwą komunikację posiadają tutejsi Niemcy z Gdańskiem, oraz z całem państwem niemieckiem i jak ten kontakt wpływa na interesy i bezpieczeństwo państwa polskiego. Dzisiejsze ubezpieczenie naszych granic zachodnich nie we wszystkiem odpowiada istotnym potrzebom kraju i zabezpiecza go należycie.

Pomorscy i wielkopolscy Niemcy w przeważającej większości należą ni mniej ni więcej jak do awangardy głównych sił powojennej Bismarkczyzny z daleko wysuniętemi placówkami i forpocztami na Wschód, zakonspirowanemi pod płaszczykiem lojalnych obywateli na urzędach itp., działającemi jednak w samej rzeczy we-

MAKSYMILJAN KAHAN.

Co należy wiedzieć o żegludze powietrznej.

Ineresujący się sprawami lotnictwa czytelnik z zaciekawieniem przeczyta niniejszy fachowy artykuł z dziedziny żeglugi powietrznej. Artykuł ten znajdujemy w półmiesięczniku ilustrowanym „Orle Loty", wychodzącym w Warszawie pod umiejętnem kierownictwem wojsk. kom. lotn. przy sztabie generalnym ppułk. - pilota Sarnowskiego. (Red.)

Żegluga powietrzna dzieli się zasadniczo na: lotnictwo-dziedzinę aparatów cięższych od powietrza i aerostatykę-sternictwo balonowe.

Podobnie i aparaty powietrzne dzielą się na:

a) cięższe od powietrza - latawce, płatowce, ślizgowce, szybowce, skrzydłowce, śrubowce, żyroplany oraz spadochrony - czyli aparaty zmniejszające szybkość opadania.

Rozwój aparatów cięższych od powietrza zawdzięczamy wynalezieniu lekkiego silnika spalinowego, który jest źródłem energji utrzymującej aparat lotniczy w powietrzu, oraz ostatnio badaniem prądów powietrznych (lotnictwo bez silnika).

Naukowe badanie lotnictwa, odgrywające obecnie znaczną rolę, sprowadza się do prac nad statystyką i dynamiką powietrza, prowadzonych w specjalnych doświadczalniach lotniczych (Eiffela w Paryżu, Riabuszyńskiego w Kuczynię (Rosja) Prandtla w Niemczech i innych z jednej strony, oraz budową aparatów i silników z drugiej strony. Cały szereg nauk pomocniczych jak meteorologja i inne oddaje pracom tym wielkie usługi.

Balon jest zbiornikiem gazu o znacznej pojemności. Na zasadzie prawa Archimedesa, zmodyfkowanego dla powietrza posiada balon t. zw. siłę nośną czyli siłę działającą na do góry. Siła nośna mierzy się różnicą ciężaru powietrza obejmującego balon i gazu (lżejszego od powietrza), którym balon jest wypełniony. Najprostszy balon jest to powłoka kulista z gumowej materji, wypełniona gazem świetlnym lub wodrem. Do siatki, wewnątrz której umieszczona jest owa powłoka, przymocowuje się za pomocą linek kosz lub kabinę, pomieszczenie dla lotników. W dolnej części balon zaopatrzony jest w t. zw. rękaw czyli kiszkę, przez którą napełnimy powłokę gazem. Do opuszczania się służy klapa bezpieczeństwa — jest to specjalnie zbudowany wylot w górnej części balonu, który możemy otwierać z pomocą sznura, sięgającego do łodzi. Przy locie na większą odległość balon zaopatrujemy w obciążenie, (balast) w postaci worków z piaskiem.. W razie opadania balonu piasek wysypujemy, temsamem zmniejszamy ciężar aparatu, co wpływa na powiększenie siły nośnej. Więcej udoskonalony balon posiada jeszcze worek powietrzny, czy pęcherz umieszczony wewnątrz powłoki do którego możemy wentylatorem napuszczać powietrze, czy to w celu utrzymania właściwej formy powłoki wykrzywiającej się z czasem wskutek straty gazu, czy też w celu nadania mu równowagi.

Poza balonami luźnymi, o jakich właśnie była mowa — buduje się również w kształcie wydłużonym — przeważnie sterowce. Balony podłużne bywają luźne, półsztywne oraz sztywne. Te dwa ostatnie posiadają szkielet lub też odpowiednie rusztowanie usztywniające — jak dotąd przeważnie drewniane. Sterowiec inaczej balon sterowy oddał wielkie usługi armji, czy to w celach wywiadowczych bądź dla bombardowania (wyprawy na Londyn). Sterowiec posiada poza wyżej wymienionemi częściami składowemi ster wysokości — umożliwiający lot balonów w górę oraz ster kierunkowy, służący do sterowania w kierunku bocznym.

Balony podłużne zaopatrzone są często w tak zw. opierzenie czyli worki napełnione gazem, równoległe do podłużnej osi sterowca umieszczone w tyle, daleko od środka ciężkości, na na wzór piór strzały.

Balon bez steru nazywamy swobodnym o ile nie jest umocowany na linie w przeciwieństwie do t. zw. balonów na uwięzi, utrzymanych liną mocno, na pewnej wysokości od ziemi.

Skrzydłowiec jest to przyrząd unoszący się na podobieństwo ptaków dzięki uderzeniom skrzydeł. Typ ten nie dał dotąd większych wyników.

Śrubowcem nazywamy konstrukcję lotniczą różniącą się od płatowca tem, że zużytkowuje ona ruch śrub podnoszących aparat do góry i obracających się poziomo.

Żyroplany są to wreszcie aparaty, które zużytkowują ruch poziomy i obrotowy dookoła płaszczyzny, posiadającej większą ilość śrub. System ten nie posiada dotąd żadnego praktycznego znaczenia.

Obecnie zatrzymam się dłużej nad opisem najbardziej udoskonalonych aparatów, cięższych od powietrza, a mianowicie płatowców

Latawiec, znany każdemu dobrze aparat, utrzymujący się w powietrzu dzięki siłom dynamicznym, jest pierwowzorem obecnego płatowca..

Dalej następują tak zwane aparaty bezsilnikowe: szybowce — czyli aparaty, wyzyskujące działanie prądów powietrznych i ślizgowce — opadające powoli, wyzyskując poprzedni rozpęd.

W płatowcu zamiast tych niepewnych sił napędowych istnieje grupa śmigło - silnikowa złożona z silnika, obracającego śmigło. Wskutek oporów wynikających przy tym ruchu, śmigło pociąga za sobą płatowiec, wywołując ślizganie, a co zatem idzie, powstawanie pionowej siły, unoszącej cały aparat w powietrzu.

Płatowiec składa się z podwozia i kadłuba, do którego umocowane są płaty (powierzchnie nośne) oraz powierzchnie pomocnicze — ster wysokości kierunkowy, a także grupa śmigło - silnikowa.

Dokończenie nastąpi.

dług instrukcyj i nakazów, otrzymywanych prosto z Berlina.

I tak w pewnej sytuacji taki układ rzeczy, warunków i stosunków na naszych kresach zachodnich umożliwić może Niemcom przerzucenie znacznych sił zbrojnych na tereny Pomorza i odcięcie Gdańska z zajęciem tak ważnego obszaru pod względem strategicznym i państwowym ,jakim jest dla nas „korytarz gdański".

Dalecy jesteśmy od wzbudzania zaniepokojnia i nieuzasadnionego siania paniki, pragniemy tylko tą drogą zwrócić uwagę czynników kompetentnych na te stosunki, jakie tutaj faktycznie dotąd panują.

Przy dzisiejszym stanie przemysłu niemieckiego, wobec tych gorączkowych zbrojeń, jakie widzimy w państwie sowieckiem, cała ta niemiecka impreza i dalsza w tym kierunku akcja nie jest niemożliwą, a przeciwnie — kombinowaną celowo z wyraźnym zdążaniem do stworzenia z Polski między sowietami a Berlinem ruchomego pomostu, po którym mogłaby przejść bez przeszkód i w połączeniu z Bizantyjskim Wschodem wspólnie nieść dalej krwawą zemstę odwetową na Zachód.

Częściowem potwierdzeniem tej myśli zdaje się być już dokonany fakt ukończenia budowy kolei wązkotorowej na linji Gdańsk-Tiegenhof-Malborg, której uruchomienie Niemcy zdecydowały rzekomo w celu niewinnego ułatwienia ruchu podróżnych na linji Gdańsk—Malborg, a w istocie w celu natychmiastowego opanowania Gdańska na wypadek działań zaczepno-zbrojnych.

Nie należy ani na chwilę zapominać, iż Pomorze polskie na wypadek tych działań ma dla Polski specjalne i pierwszorzędne znaczenie pod względem operacyjnym i politycznym.

Te i inne zatem „niewinne sztuczki" Niemców, oraz stosowanie taktyki sabotowania postanowień traktatu wersalskiego i umowy paryskiej służą nam za dostateczne kryterjum do naszych myśli i wywodów.

Żywotny interes i bezpieczeństwo państwowe Polski wymagają oprócz przedewszystkiem silnej obrony powietrznej, dostosowanej, do wymagań ostatnich chwil techniki i postępu, równocześnie odpowiedniego zabezpieczenia zagrożonych naszych granic wogóle, a przedewszystkiem zachodnich tego niebezpiecznego elementu, który, będąc w istocie zakonspirowaną „jaczejką hakatystyczną" pozostawał na kresach jedynie w misji „pour le roi de Prusse" i jest niczem więcej, jak łącznikiem w całej tej niemieckiej imprezie przeciwko państwu polskiemu.

Rząd i czynniki kompetentne, a zwłaszcza Sejm oraz społeczeństwo całe — winny zmobilizować wszystkie siły, aby sprawę powyższą pchnąć na właściwe z punktu widzenia obrony interesów Polski koryto i nie dopuścić do tego, aby co, jak co, ale „korytarz gdański" nie był odpowiednio przygotowany i przedwcześnie ubezpieczony przed wszelkiemi zamysłami Niemiec o akcji zaczepnej.

Nie powtarzajmy naszych błędów hitsorycznych abyśmy nie stworzyli sami z „gdańskiego korytarza" — polskich Termopilów..."

Odezwa.

We wtorek dnia 22 kwietnia br. wybuchł w Miednie (parafja Osie pow. Świecie) z przyczyny dotąd nie stwierdzonej żywiołowy pożar, który podsycony strasznym wichrem w dniu tym panującym, w krótkim czasie 17 domów mieszkalnych wraz z przylegającymi budynkami gospodarczymi w perzynę obrócił.

Najgorsze to, że nieszczęście dotknęło najbiedniejszych mieszkańców tej wioski, którzy minimalnie ubezpieczeni od ognia, utracili w większej części cały swój dobytek a temsamem materjalnie zupełnie są zrujnowani.

Nędza wśród bezdomnych pogorzelców straszna!

Zwracam się tedy do serc ofiarnych społeczeństwa pomorskiego, prosząc o datki wszelkiego rodzaju na rzecz pogorzelców, jak gotówkę, odzież, bieliznę, obuwie, sprzęty domowe itd..

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią". (Mat. 5, 7.). Ofiary pieniężne proszę łaskawie przesłać wprost do mnie lub na moje konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędn. w Poznaniu nr. 202683.

(—) **ks. Alojzy Puppel proboszcz.**

Osie — (Pomorze).

List z Górnego Śląska.

Imponująca uroczystość 3-go Maja i 3-go powstania. — Zgon wojewody dr. Konckiego. — Jego następca a ciężkie zadanie wojewody śląskiego. — O ciężkiem położeniu gospodarczem na Śląsku.

(Od własnego korespondenta).

Katowice, 7-go maja.

Święto narodowe 3-go maja ma dla G. Śląska podwójne znaczenie, gdyż obchód Konstytucji Trzeciego Maja jest zarazem rocznicą trzeciego powstania G. Śląska, które jak wiadomo wybuchło rano 3-go maja 1921 roku. Ku uczczeniu tedy w ciężkich walkach poległych powstańców i celem utrzymania ideałów, dla których powstańscy śląscy chwycili za broń, zachował się w tradycji zwyczaj urządzania w nocy na 3-go maja generalnego apelu powstańców, czyli niejako symbolu czujności powstańców tutaj na zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Na rynku katowickim biwakowało tej nocy kilka tysięcy powstańców w swych nowych smukłych mundurach jakie niedawno zaprowadzono. Przy blaskach ogromnego płonącego stosu drzewa jeden z podkomendnych odczytał wśród głuchego warkotu bębna doboszowego rozkaz dzienny głównego prezesa związku, kapitana Grzesika, poczem po odśpiewaniu „Przysięgi" Konopnickiej „Nie damy ziemi" długi szereg powstańców, hallerczyków i skautów ruszył z muzyką na czele pochodem przez miasto.

Miasto Katowice jak zresztą wszystkie inne miasta i miasteczka, wsie i wioski w województwie śląskiem przystrojone były bogato w sztandary narodowe, girlandy, obrazy i nalepki w oknach,z których czysty dochód przeznaczony był na cele Tow. Czytelni Lud., zwłaszcza na budowę „Domu Oświaty" w Katowicach. Pogoda sprzyjała, to też wielkie błonie w parku Kościuszki zaległy nieprzejrzane tłumy, aby wysłuchać mszy potyfikalnej, którą w asystencji licznego duchowieństwa odprawił administrator apostolski ks. dr. Hlond. Wojsko, które we wszystkich rodzajach broni zajmowało duże pole naprzeciw ołtarza, a więc batalion piechoty, oddział karabinów maszynowych, artylerja i kawalerja, w podniosłych momentach podczas mszy tradycyjnym zwyczajem oddawało honory wojskowe. Po wysoce patrjotycznem kazaniu, wygłoszonem przez prof. ks. Koźlika i błogosławieństwie biskupiem udzielonem przez administratora apostolskiego wszystko ruszyło olbrzymim pochodem i we wzorowym porządku do miasta, gdzie na ulicy 3-go Maja odbyła się defilada przed władzami wieckiemi i duchownymi i sztabem dywizji gen. Horoszkiewiczem na czele. Maszerowało więc wojsko w pełnym rynsztunku bojowym z muzyką na czele, najpierw piechota neastępnie karabiny maszynowe, artylerją z działami ciągnionemi przez 7 koni każde w końcu ułani. Aż serce rosło widząc niezwykłą karność i rzeczywiście wojskową postawę naszej młodej armji.

Za wojskiem kroczyły karne szeregi powstańców. Liczne ordery i odznaczenia na piersiach ich wskazywały, że rzeczywiście zasłużyli się Ojczyźnie. Następnie postępowali sokoli w swych rogatywkach z szarem pirem, owi pionierzy polskości na Śląsku, dalej policja, towarzystwa śpiewackie, towarzystwa kobiet i liczne inne korporacje, jak cechy, straże ogniowe tow. kolejarzy, pocztowców itd. itd., wszystkie oczywiście ze sztandarami, których naliczono na kilkaset, a niektóre także z muzyką na czele. Pochód zamykała młodzież szkolna, skauci i tysiączna rzesza dziatwy szkolnej.

Po defiladzie wygłosił na rynku mowę świąteczną marszałek Sejmu Śląskiego i po odśpiewaniu „Roty" Konopnickiej około godz. 1-szej pochód się rozwiązał. Wieczorem odbyło się w teatrze przedstawienie galowe. Podobnie odświętnie, choć z natury rzeczy mniej imponująco, obchodzono dzień 3-ci maja we wszystkich innych miejscowościach Śląska polskiego.

* * *

Niestety żałoba padła na Śląsk i to właśnie w przeddzień święta narodowego. Dnia 2 maja w piątek o godz. 3 popoł. zmarł po krótkiej ale ciężkiej chorobie z powodu zapalenia płuc trzeci wojewoda śląski śp. dr. Tadeusz Koncki, człowiek niezwykłych zalet duchowych i moralnych, Polak bez skazy, urzędnik, administrator i organizator, polityk i ekonomista zarazem. Z wyjątkiem organu socjalistycznego, cała prasa śląska, tak polska, jak nawet i niemiecka, poświęciła mu pełne uznania nekrologi pośmiertne. Cześć prasy stwierdza, że jakieś dziwne fatum ściga wojewodów śląskich. Pierwszy, śp. wojewoda Rymer, zmarł z powodu przepracowania na zapalenie mózgu, drugi, wojewoda Schultis ustąpić musiał, nie zdoławszy opanować trudnego położenia w autonomicznem województwie. Obecnie po krótkich ale zbawiennych swych rządach odejść musiał już trzeci z dotychczasowych wojewodów śląskich w ciągu dwóch lat.

Na szczęście mamy już nowego i przypuszczam, że godnego następcę w osobie wojewody kieleckiego Mieczysława Bilskiego, którego Prezydent Rzeczypospolitej wczoraj mianował wojewodą śląskim. Stosunki na G. Śląsku nie cierpią bowiem długiego wakansu tego wielce odpowiedzialnego stanowiska. Stanowisko wojewody śląskiego, sądzę, jest znacznie trudniejsze i więcej wszystkie siły ludzkie absorbujące, niż stanowisko niejednego ministra. Wojewoda śląski poza kwalifikacjami swymi jako najwyższy urzędnik administracyjny musi być wytrawnym politykiem i dobrym taktykiem Ma on bowiem do czynienia i z Polakami i z Niemcami, przytem ludźmi różnego pokroju. Znać musi nietylko konwencję genewską w sprawie G. Śląska, ale obok praw Rzeczypospolitej także różne ustawy pruskie i austrjackie, dotąd na Śląsku obwiązujące, przyczem nad sobą lub obok siebie ma jeszcze Sejm Śląski, z którym dobrze znosić się musi. Oto kilka tylko postulatów, jako najważniejsze warunki dobrego urzędowania każdorazowego wojewody śląskiego i już te warunki każą się domyślać, jak niezwykłym, ponad poziom innych wyższych urzędników administracyjnych wybijającem się człowiekiem musi być wojewoda śląski.

* * *

W krótkich słowach jeszcze niecoś o położeniu gospodarczem na G. Śląsku..

Chwilowo bardzo źle ono się przedstawia. Kopalnię i huty nie mają zbytu dla swych produktów, gdyż ceny węgla i wyrobów żelaznych z powodu ustabilizowania się waluty polskiej i wysokiej robocizny są znacznie wyższe niż zagranicą, z którą G. Śląsk dlatego już konkurować nie może. Myślano więc robotnikom obniżyć zarobki, aby różnicę wyrównać, ale robotnicy oczywiście na to się nie zgodzili. Rząd wobec tego zniżył dla właścicieli kopalń podatek wywozowy od węgla o dalsze 10 proc. aby im zbyt węgla, który leży nagromadzony w wysokich zwałach, ułatwić zagranicę, Widocznie i to nie wystarczja, gdyż właściciele kopalń śląskich na przedwczoraj odbytem zebraniu postanowili podnieść ceny węgla o 20 proc., oczywiście tylko w kraju, aby utrzymać zagraniczne rynki zbytu, rozumie się kosztem owej 20-proc. podwyżki w kraju. Jak stosunki jeszcze się ukształtują, nie wiadomo,, perspektywy jednakże nie wyglądają różowo..

Aleksy Pająk.

Drygały!

Bezczelny napad na Mazurów. — Jak Niemcy szanują prawa mniejszości.

W Drygałach na Mazurach napadli zbóje niemieccy na spokojnych Mazurów. Ironicznie donosi „Königsb. Allg. Zeitung" w Królewcu o tem pobiciu Mazurów, i donosi, że zmuszono Mazurów do śpiewania pieśni „Deutschland, Deutschland".. Wyraźnie i ironicznie piszą redaktorzy o biciu i nie mają ani słowa potępienia dla tych gwałtów.

O szczegółach tego napadu donosi „Gaz. Olsztyńska" „Rozmawiałem z Mazurami, których Niemcy w Drygałach strasznie pobili i obrabowali. Około 50 ludzi się zgromadziło. Był także żandarm. W oczach żandarma Mazurów bito. Potem żandarm wypchnął dwóch Mazurów z samochodu i pojechał na samochodzie zostawiając ich na pastwę zbójom. Straszliwie się nad Mazurami znęcała pijana zgraja niemiecka. Najwięcej wyróżnił się pewien rzeźnik. „Odważni" byli Niemcy, gdyż 50 ludzi znęcało się nad 4. Gdy Mazurzy żandarma wezwali do obrony, gdy mu udowodnili, że mają jako obywatele niemieccy prawo do agitowania za listą przyjętą w Królewcu, natenczas żandarm powiedział im, że nie mają do agitacji prawa, że prawo takie mogą mieć chyba w Polsce. „Patrjoci" niemieccy nie zadowolnili się biciem. Spalili odezwy wyborcze Mazurów obrabowali z pieniędzy i papierów, które mieli przy sobie. Byli to więc zwyczajni zbóje i rabusie.

Drygały! Spamiętajmy sobie nazwę wioski, gdzie zgraja niemiecka bezkarnie znęcała się nad 4 Mazurami i ich obrabowała. Spamiętajmy sobie prasę niemiecką, która o zbójach tych sympatycznie się wyraża, jako o dobrych Niemcach, którzy niemieckość swoją w ten sposób Polakom agitującym za listę nr. 12 uwydatnili.

Ścigano samochód mazurski, telefonowano na wszystkie strony, gotowano się do ponownego „festlichem Empfang" Mazurów w Jańsborku i nie było nikogo, któryby tej zbrodniczej nagance zapobiegł. Mazur lub Polak spełniający swój obowiązek wyborczy, to widocznie u tych ludzi dziki zwierz, którego bezkarnie ścigać i dręczyć można.

Dość tego! Dość tego męczenia i dręczenia ludzi bezbronnych wypełniających obowiązki swoje obywatelskie.

Chcemy swobody, wolności, chcemy mieć te same prawa, które mają inne partje niemieckie.

Dosyć się krwi polskiej i mazurskiej polało w czasie plebiscytu. Nie zabito nikogo. Ale straszliwie pobito. Znamy pewnego urzędnika, który powiedział: „Ja, schlagen könnt ihr, nur nicht totschlagen". Cóż to ma znaczyć? Cóż to za zwyczaje panują u prasy niemieckiej, która nacjonalistycznych zbojów i rabusiów, bijących i okradających Mazurów publicznie i niedwuznacznie pochwala?

Gdzież władza, gdzież prokurator?

Tak wygląda poszanowanie praw mniejszości pod Niemcem. Cóż my na to?

Jutro 11. Maja święto Ułanów w Grudziądzu.

Grudziądzkie Tow. Pszczelnicze

na ostatniem zebraniu, które odbyło się 4 maja, powzięło cały szereg bardzo ważnych uchwał, któremi niewątpliwie zainteresują się wszyscy pszczelarze. W krótkości streszczamy bieg zebrania umożliwiając naszym czytelnikom, posiadającym pszczoły, informowanie się o działalności tow. pszczelniczego zasługującego na poparcie.

Zebraniu przewodniczył nowy prezes Tow. p. rektor Tkaczyk, sekretarzował insp. ogrodów p. Wodwud, który po odczytaniu protokułu- referował o ostatnim zjeździe tow. pszczelniczych na Pomorzu. W dalszym ciągu p. dr. Ulatowski zaznajomił obecnych o odbytym zjeździe wszechpolskich tow. pszczelniczych, który obok spraw organizacyjnych, szczegółowo zajmował się w formie całego szeregu wygłoszonych odczytów, nowościami z dziedziny pszczelnictwa.

Nad sprawozdanimi wywiązała się bardzo pouczająca dyskusja, urozmaicona spostrzeżeniami doskonałych bartników w osobach p. Kerbera, Zawodzińskiego, Zwierkowskiego i in., poczem przyjęto do wiadomości zawiadomienie p. Zawodzińskiego, że z trzech uli towarzystwa jeden zmarł w zimie, pozostałe przezimowały dobrze i są zdrowe, jak również w myśl uchwały związku Tow. pszczelniczych, zgodzono się na 2 zł. płatne od członka do Związku.

Z ogólnem poparciem spotkał się wniosek p. Zawodzińskiego, podkreślający potrzebę zakupienia aparatu do topienia wosku i walcówkę oraz wniosek skarbnika p. Zwierkowskiego domagającego się odbywania w porze letniej zebrań połączonych równocześnie z zwiedzaniem pasiek członkowskich,

Na gościnne zaproszenie p. Kerbera, zgodzono się odbyć w niedzielę 1 czerwca pierwsze wędrowne zebranie poświęcone zwiedzeniu pasieki p. Dauma w Kobylance koło Grudziądza. Wszystkch członków oczekiwać będą o godz. 2½ po poł. koło pomnika przy parku miejskim furmanki, dostarczone przez pp. Kerbera i Thielmana. W razie niepogody, odbyłoby się zwiedzenie pasieki p. Dauma w pierwszą niedzielę po Zielonych Świętach.

Przy dalszych wnioskach upoważniono zarząd do zaabonowania fachowych czasopism jak „Bartnika Wielkopolskiego", „Bartnika postępowego" i „Kłosy", jak również Zarząd Tow. zajmie się sprawą spirytusu dla członków. W myśl oświadczenia p. dr. Ulatowskiego przyjęto do wiadomości starania Zarządu Związku Tow. pszczelniczych w przedmiocie uzyskania cukru na podkarmianie pszczół- jak również Związek zajmie się sprawą ubezpieczenia.

Wszyscy członkowie Tow., którzy reflektują na cukier i spirytus winni już teraz zgłaszać swe zapotrzebowania na ręce skarbnika p. Zwierkowskiego, Grudziądz Kilińskiego 4

Ku końcowi uczczono przez powstanie śmierć znanego bartnika śp. Augustyna Chełmińskiego, redaktora „Bartnika Wielkopolskiego" oraz przyjęto do wiadomści, że tegoroczny kurs pszczelarski odbędzie się w Przechowie koło Świecia przed 20 czerwca br. Osobną uchwałą przyjęto jednomyślnie nauczyciela p. Gerharda na członka Tow., tak iż według rejestracji, owarzystwo liczy 73 członków, stwierdzić wszakże należy, że wielu z członków zalega z składkami. Sprawie tej poświecono dłuższą dyskusję i spodziewać się należy, że słuszne uwagi skarbnika cierpliwe czekającego na wyrównanie członkowskich zaległości, przyśpieszą pożądaną zmianę na lepsze.

Wyczerpawszy porządek obrad, zamknął przewod. p. rektor Tkaczyk zebranie. W interesie tych wszystkich, którzy w Grudziądzu czy powiecie grudziądzkim posiadają ule leży, zgłosić swe przystąpienie do tow. pszczelniczego, by w większem gronie osób, tem skuteczniej popierać bartnictwo.

Chrześcijaństwo a życie polityczne.

Dotychczas w Polsce nawet wśród inteligencji nieuświadomiono dostatecznie, do czego obowiązują zasady chrześcijańskie w życiu publicznem oraz w jaki sposób z punktu widzenia tych zasad należy rozwiązywać zagadnienia praktyczne o charakterze społecznym i politycznym. Chrześcijaństwo u nas to conajwyżej praca nad własną duszą, ale nigdy prawie praca nad zbiorowością.

Wobec takiego stanu umysłów katolickich prawodawstwo polskie, życie ekonomiczne, władze administracyjne i wogóle stosunki społeczne i polityczne zostają pod wpływem albo socjalizmu, albo liberalizmu i te to, moim zdaniem, fałszywe z gruntu idee są walną przyczyną wielu niepowodzeń gospodarczych Polski, nie wspominając o rozkładzie moralnym, jakie powodują w najszerszych warstwach narodu, zarówno posiadających jak i pracujących.

Cóż bowiem uczy socjalizm — zarówno Marks jak Lenin, zarówno Menger jak Kautsky — cóż jest fundamentem socjalizmu? — Zasada przymusu!

Ludzie kierują się egoizmem gospodarczym — największy zysk przy najmniejszym wysiłku — oto reguła postępowania mówi socjalizm — a stąd wyprowadza wniosek, iż w społeczeństwie, gdzie jedni będą silni gospodarczo dzięki własności, a drudzy słabi, nie dokładając nic, prócz rąk do pracy — następuje wyzysk jednych przez drugich. Stąd wolność gospodarcza prowadzi do wyzysku, należy ją znieść i zastąpić inicjatywą własność prywatną — własnością państwową, nie dopuszcza jąc do posiadania środków wytwórczych w rękach prywatnych.

Chociaż socjalizm nie posiada większości w społeczeństwie, jednakże, będąc doskonale świadomy swych celów, znając świetnie opracowaną teorję i konsekwentnie ją realizując, zdołał unormować wiele dziedzin życia polskiego w myśl swych założeń — i wprowadził absolutny przymus na miejsce nieograniczonej uprzednio wolności.

I oto takie przykłady, jak niszczenie systematyczne zdrowia ludności pracującej, na skutek wprowadzenia opartych na powszechnym przymusie Kasy Chorych, bez dopuszczenia niezbędnej wolności organizacyjnej i wolnego wyboru lekarza, zniesienie dotychczaso wych lepszych urządzeń pomocy lekarskiej itp., lub jak zrujnowanie miast polskich przez poprzednią ustawę o ochronie lokatorów, która umożliwiła ludziom złej woli niewykonywanie elementarnych obowiązków, a dachu nad głową bynajmniej nie zapewniła, pozwoliły zakosztować społeczeństwu polskiemu owocu socjalizmu — wprawdzie owocu niezupełnie dojrzałego, jaki od lat sześcią smakuje Rosji sowieckiej.

Lecz cóż tej zasadzie przeciwstawia inteligencja niesocjalistyczna? — Zasadę zupełnej wolności — liberalizm w postaci, jaka była szerzona na Zachodzie jeszcze w wieku XVIII. Życie gospodarcze i społeczne, mówią rasi liberaliści, musi być zupełnie nieskrępowane — tylko wolne umowy winny być prawem dla stron — a wów czas na skutek tej nieograniczonej wolności silne jednost ki zwyciężą, społeczeństwo się rozwinie gospodarczo, kraj zakwitnie bogactwem i pracodawcy będą mieli możność zakładania coraz to nowych przedsiębiorstw, robotnicy znajdą pracę i syty kawałek chleba.

I istotnie liberalizm wydał swoje owoce; wprawdzie niewątpliwie pchnął silnie naprzód postęp techniczny — ale stało się to kosztem wielkich krzywd socjalnych, kosztem wyzysku szerokich mas pracujących i doprowadziło do nieustannego wrzenia socjalnego, bowiem, jak mówi papież Leon XIII w Encyklice Rerum Novarum „garstka bogaczów nałożyła jarzmo prawie niewolnicze stanowi pracującemu". Średnie wieki tego nie znały — tam każdy miał swe prawa zagwarantowane, to też przez całe wieki średnie nie widzimy zupełnie prób rewolucji na tle socjalnem (prócz niktórych zamieszek chłopskich).

Owoce liberalizmu Europa kosztuje przez cały wiek XIX i każdy wie, że od czasu zwycięstwa tej idei wszystkie społeczeństwa znajdują się, jak na wulkanie.

Gdzież tedy wyjście? Gdzie nowa idea, która uporządkuje życie społeczne ludzkości? Nie potrzebujemy tej nowej idei poszukiwać — jest nią chrześcijaństwo — które nietylko wskazuje drogi osobistej doskonałości, lecz jednocześnie jasno wytyka i drogę rozwoju społecznego i politycznego niestety drogę, o której prawie nic nie wiedzą zaborcy polscy.

O tej drodze w następnym artykule — tak zapowiada warszawskie „Hasło", organ Chrześc. Dem.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Bogufała. Wschód słońca 4.13 zachód 7.40. Wschód księżyca 10,18, zachód 12.52.

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L.** codziennie z wyjątkiem niedzieli otwarta od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od 4—5.

—** **Muzeum** otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od 11—2.

1000-LECIE POLSKI.

Zbliża się czas rocznicy 1000-lecia Polski. Dzień ten dla Polski będzie dniem nadzwyczaj uroczystym. W celu uczczenia tej rocznicy wydane będzie wydawnictwo pt. „Tysiąclecie Polski".

Historja nasza obfituje w trjumfy upadki, dni szczęścia i chwały, okresy walk, cierpień i poświęcenia przodków naszych. Dzieło to będzie odbiciem dziejów naszych. W ozdobnej oprawie złoży je Komitet wydawniczy p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, jak również Muzeum narodowemu w Warszawie. Każdy nabywca dzieła jest równocześnie ofiarodawcą albowiem opłaca w drobnej cząstce te egz. pamiątkowe, które będą doręczone p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, muzeom i bibljotekom.

Dochód z tego wydawnictwa przeznaczony jest na cele oświatowe Polskiej Macierzy Szkolnej.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo polskie zechce poprzeć to wydawnictwo jak najliczniej zakupując jego egzemplarze, przez co przyczyni się do podniesienia kultury i oświaty w Polsce.

— NAJŁATWIEJSZY SPOSÓB PRZERACHOWANIA ZŁOTYCH NA MARKI. Poniżej podajemy najłatwiejszy „domowy sposób przerachowania złotych na marki polskie i odwrotnie, według doskonałego pomysłu jednego ze znanych ekonomistów, a mianowicie.

Chcąc przeliczyć miljony marek polskich na złote należy: liczbę miljonów marek podzielić na 2, wynik zaś podzielić na 9, poczem otrzymane liczby dodać, a otrzymamy właściwą ilość złotych.

Naprzykład: 108 (miljonów) : 2 = 54; 54 : 9 = 6; a więc 54 + 6 = 60 (złotych).

Jeżeli zaś chcemy na odwrót przeliczyć złote na miljony marek, to należy: liczbę złotych pomnożyć przez 2, następnie wynik podzielić na 10, poczem od pierwszej liczby odjąć drugą, a otrzymamy właściwą ilość miljonów marek polskich.

Naprzykład: 60 (złotych) × 2 = 120; 120 : 10 = 12; 120 — 12 = 108 (miljonów marek polskich).

Wystarczy więc wynotować sobie w notesie — jeżeli pamięć zawodzi — powyższy schemacik, który wejdzie niewątpliwie w użycie wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w sobotę przedstawienie zniżkowe pogodnej i arcymiłej komedji Ganderye'go p. t. „WESELE ARLETTY" (Górą serce). Bony ważne.

W niedzielę wieczorem o godz. 8-mej przedstawienie zniżkowe potężnego dramatu Juljusza Słowackiego p. t. „KORDJAN". Dyrekcja przedstawienie to daje po cenach zniżonych.

W poniedziałek przedstawienia niema.

We wtorek przedstawienie uroczyste narodowej opery p. t.: „KRAKOWIACY I GÓRALE". Dyrekcja pragnie wystawieniem tej sztuki polskiej zapoznać społeczeństwo nasze z utworem posiadającym obok pięknego języka, dużo zalet wychowawczych. Przepiękne dekoracje oraz kostjumy jak i tańce narodowe dopełniają całość. Reżyserję prowadzi p. Kopczyński. Główne role kreować będą pp.: Olańska, Lubicz, Weissowa, Kostecka, Kopczyński, Lange, Olderowicz, Burski, Szczerbowski, Drwęski, Dąbrowski, Lenk, Jóźwicki, Ilcewicz, Maciejewski itd.

Całości dyrygować będzie p. Frank.

Bilety już do nabycia w kancelarji teatru oraz w Wielkopolance.

—** **W ostatniej chwili.** Dziś wieczorem o godz. 8-mej jak głoszą plakaty odbywają się w Bazarze zapasy oddziału C. A. Sokoła. Szan. Obywatelstwo zaprasza się do poparcia dążeń naszego Sokoła.

—** **Koncert na rzecz P. L. O. P. P.** Dnia 9 maja odbył się staraniem grudziądzkiego związku L. O. P. P. w kawiarni Wielkopolance koncert na rzecz budowy samolotów. P. dyrygent kapeli W. Kaczmarek muzyką swoją przeniósł nas w odległe krainy, zapoznając nas z charakterystycznemi utworami muzyki poszczególnych ziem. Prócz tego urozmaicił wieczór występ p. Bachlińskiego, artysty kabaretu z Mazurki, znakomitem odśpiewaniem „Szyldwacha" i „Manon". Wieczór przyniósł dochodu 488350000 mk.

—** **Podwyższenie kontyngentu paszportów ulgowych.** Jak się dowiadujemy, liczba paszportów ulgowych zwiększona ma być o 100 proc., przytem podzielony on ma być w sposób bardziej racjonalny niż dotychczas. Główną część kontyngentu otrzyma Warszawa(!!). Robotnicy wyjeżdżający zagranicę otrzymają paszporty bezpłatne.

—** **Drobne banknoty markowe na oświatę w wojsku.** Na posiedzeniu Rady Ministrów w d. 11 ub. m. uchwalono, że „Od dnia 1 lipca rb. marka polska przestaje być prawnym środkiem płatniczym. Wymiana marek polskich na bilety Banku Polskiego oraz monety, względnie bilety zdawkowe, rozpocznie się od dnia 1 czerwca".

Wobec tego, że kompletowanie minimum potrzebnych pieniędzy do wymiany, klejenia ich paczkowanie oraz sam proces wymiany w PKKP. może być dla niektórych b. uciążliwe a częstokroć z powodu braku odpowiedniej ilości uniemożliwi ją wogóle. Polski Biały Krzyż zwraca się z prośbą do firm oraz osób prywatnych, aby ofiarowały posiadane drobne na jego cele.

Złożenie nawet tych niewielkich kwot nie przyniesie nikomu uszczerbku, zaoszczędzi ich posiadaczom wiele fatygi i drogiego czasu, a Polskiemu Białemu Krzyżowi dopomoże do spełnienia wielkiego dzieła, jakim jest zwalczanie analfabetyzmu w armji.

Ofiary przyjmuje Polski Biały Krzyż w Warszawie, Świętokrzyska nr. 5 I piętro.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Roczne walne zebranie „Koła Polek"** odbędzie się w poniedziałek dnia 19 bm. o godz. 7½ wiecz. w szkole im. Jachowicza przy ul. Klasztornej. 110. ZARZĄD.

—(rt) W niedzielę dnia 18 maja br. o godz. 11-ej przed południem odbędzie się w Leśniczówce Parku Leśnego Walne Zebranie **Towarzystwa Naturalnego Sposobu Życia**, z następującym porządkiem dziennym:

1. Dokonanie sprawiedliwego podziału parcel.
2. Rozpatrzenie projektu założenia nowego kompletu parcel.
3. Ewentualne zmiany wzgl. wybory do Zarządu.
4. Wolne głosy.

Wszystkich członków uprasza się o jaknajliczniejszy udział w em zebraniu z tem zastrzeżeniem, iż nieobecni podlegają powziętym tam uchwałom. Goście mogą być wprowadzeni za zezwoleniem prezesa, które można uzyskać w sam dzień przed zagajeniem. Kartki członkowskie należy celem wylegitymowania ze sobą zabrać. ZARZĄD.

—** **Nadzwyczajne walne zebranie międzysekcyjne** Zjedn. Zw. Prac. Przem. Handlu i Samorządu (członków wszystkich trzech sekcji) odbędzie z powodu przyjazdu kierownika Centrali Związku p. posła Wajtachy (Chrz. Dem.) w **środę, 14-go bm. o godz. 8-mej wieczorem na wielkiej sali hotelu pod Złotym Lwem** (ul. 3-go Maja).

Okręg Związku uprasza wszystkich członków Zjedn. Zw. Prac. o punktualne i pewne przybycie na powyższe zebranie ze względu na ważność punktów, stojących na porządku 3-miesięcznej odprawy itd. Oprócz tego złoży obszerne sprawy następujące jak: taryfa dla pracowników przemysłu i handlu, tabela poborów dla pracowników bankowych, sprawa urzędników cywilnych, pracujących w instytucjach wojskowych. W sprawie ostatniej okręg zaprosi również telegraficznie p. posła Rocha (Chrz. Dem.) urz. państw. który udzieli obszernych wyjaśnień w sprawie przekontraktowania, -miesięcznej odprawy itd. Oprócz tego złoży obszerne sprawozdanie z dotychczasowej swej działalności sekr. Okręg. Palędzki stawiając przytem kilka wniosków celem uzyskania większej sprężystości Okręgu pomorskiego.

Wstęp tylko dla członków za okazaniem legitymacji związkowej. Członkowie nie posiadający legitymacji raczą się zwrócić przed zebraniem do biura ul. Sienkiewicza 8 tel. 19

(—) Palędzki, Sekr. Okręg. Zj. Zw. Prac.

—** **Pracownikom bankowym** podaje Zj. Zw. Prac. do wiadomości, że pertraktacje w sprawie taryfy dla bankowców odbędą się 12 bm. w Poznaniu. Związek reprezentowany będzie na nich przez pp. posła Wojtachę oraz Sekr. Palędzkiego.

—** **Podziękowanie.** Dla ubogich w Małem Tarpnie jako dar świąteczny złożyli: Cech piekarski z miasta Grudziądza 140 funtów pszennej mąki i 103 bochenków pszennego chleba, pewne panie z konferencji św. Wincentego z Małego Tarpna 190 jaj, 8 funtów cukru, 6 funtów wędzonej słoniny, 30 funtów pszennej mąki, 3 funty grochu, 2 funty łoju i 4 paczki kawy, ks. prob. Potrykus z Rogoźna pół ctr. grochu, p. Chojnacka 10 paczek słodowej kawy i 12 puszek pasty do trzewików. W imieniu bogich składa wszystkim ofiarodawcom zarząd Tow. św. Wincentego a Paulo serdeczne „Bóg zapłać!"

Ze sportu.

W niedzielę 11 maja odbędą się na zasadzie Komunikatu Polskiego Związku piłki Nożnej w całej Polsce oozgrywki na fundusz Olimpijski. W naszem mieście spotkają się następujące drużyny na boisku 64 pp. przy ul. Lipowej:

o godz. 2	Klub Sportowy	junj.	—	T. S. Olympia	junj.
„ „ 3	„ „	II	—	„ „	II
„ „ 5	„ „	I	—	„ „	I

Rekord światowy na wysokość wzlotu.

Paryż. W Toussus-Le-Noble pod Paryżem lotnik Bessoutrot pobił rekord światowy na wysokość wzlotu. Wzniósł się on z obciążeniem samolotu na 2000 kg. na wysokość 4.800 m.

Ze sali sądowej.

Przez I Izbę karną Sądu okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 1 maja 1924 r.:

Jan Krutowski, były posterunkowy Pol. Państw. w Gniewie na 1 rok więzienia. Zasądzony jako urzędnik tj. str. poster. Policji państw. zaniechał ścigania sprawców zbrodni morderstwa, popełnionej na śp. posterunkowym Chmielewskim w Gniewie, którymi byli niejacy Litwiński i Dąbrowski, skazani niedawno w Grudziądzu na karę po 13 lat więzienia. Krutowski, mimo iż wiedział o morderstwie, przyjął od Litwińskiego rewolwer i za ten podarunek chciał go uchronić przed karą. Należy nadmienić, iż Krutowski jest szwagrem Litwińskiego, oraz, że rewolwer ów miał Litwiński przy sobie w czasie popełnienia morderstwa.

Józef Meissner, robotnik z Kurzejewa, pow. Świecie, otrzymał 3 miesiące więzienia, że 1 maja 1923 wspólnie z dwoma innymi sprawcami zabrał na szkodę Józefa Brauna w Lipinkach pościel, bieliznę, obuwie, butelkę koniaku, 1 złoty łańcuch, ubranie, noże i widelce, 1 ctr. soli oraz inne rzeczy.

Aleksander Schröder, robotnik z Dąbrówki, pow. Gniew, skazany został na 3 miesiące więzienia, że w maju 1923 r. zabrał na szkodę Leona Gołolona w Półwsi pow. Gniew 2½ mtr. pełników. Schröder był już w Państwie Polskiem dwukrotnie za kradzież karany. Współoskarżony Jakób Lenarczyk z Starego Młyna pow. Gniew został uwolniony od winy i kary.

Bernard Adamski, kupiec z Aplinek pow. Gniew skazany został na grzywnę 15 milj. marek oraz na zapłacenie kosztów postępowania karnego, ponieważ 12 marca 1923 r. wystosował do Starosty w Gniewie pismo, w którym wiadomie i niesłusznie Pzarzucił Starostwu w Gniewie sabotowanie sitniejących w Polsce przepisów.

Przez II Izbę karną Sądu okręgowego w Grudziądzu, zasądzeni zostali w dniu 6 bm.:

Stefan Bobrow, stolarz z Radzyna na 6 miesięcy, Antoni Gorczyński, robtnik z Radzyna na 3 miesiące i Anna Rydzińska z Radzyna na 6 miesięcy więzienia. Rudolf Ragos i Jan Gajtkowski z Radzyna zostali uwolnieni.

Pierwsi dwaj oskarżeni zabrali wspólnie za pomocą włam. Kernerowi w Radzynie 2 ctr. owsa, 3 ctr. żyta i 2 ctr. pszenicy, zaś Bobrow w marcu bież r. skradł kilka kur. Oskarżona Rydzińska nabyła skradziony łup. Ragoss i Gajtkowski byli również oskarżeni o paserstwo, jednak dla braku dowodów Sąd uwolnił ich od winy i kary.

Przez I Izbę karną Sądu okręgowego w Grudziądzu zasądzeni zostali w dniu 5 bm.:

Agnieszka Ditter, robotnica z Starego Międzyłęża (pow. Gniew) na 1 miesiąc więzienia, ponieważ swego czasu w Wielk. Garcu zabrała za pomocą włamania się Annie Kolaczkiej 2 kołdry na łóżka i 1 fartuch.

Berta Świtalska, robotnica z Gniewa otrzymała 14 dni więzienia za znieważę słowną przodownika Policji Państw. z Gniewa p. Gliszczyńskiego

Bronisław Kęsik, robotnik z Nowych Krąplewic (pow. Świecie) skazany został na 3 mies. więzienia za kradzież na szkodę Ksawerego Zielińskiego w Gródku 2 płaszczy i 1 szala Kradzież ta miała charakter włamania.

Tomasz Wyka, wdowiec z Łaskiego Pieca pow. Świecie otrzymał 3 tyg. więz., ponieważ ub. r. zabrał Stanisławie Pawlak 2 gęsi.

Handel - Przemysł - Finanse.

Z Izby Przemysłowo - Handlowej Grudziądzko - Starogardzkiej.

I. rata podatku majątkowego. Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 2 maja br. wszystkie złożone w terminie zeznania o majątku wraz z dołączonemi do nich kartami A/F winny komisje szacunkowe zbadać i sprawdzić dokładnie zarówno pod względem formy (tzn. czy płatnik określił dokładnie części składowe majątku, czy wypełnił właściwe karty), jakoteż treści (to jest czy płatnik podał dane odpowiadające stosunkom rzeczywistym, np. czy zeznał cały majątek zarówno własny jak i członków rodziny, czy uwzględnił wszystkie punkty ustawy o podatku maj.) na podstawie spisu płatników oraz na podstawie wszelkich materiałów i wiadomości dotyczących płatnika, jakiemi komisja szacunkowa rozporządza. Jeżeli złożone w terminie zeznania uzna komisja szacunkowa bądź pod względem treści, bądź też formy za niedokładne, wówczas należy wezwać płatnika do złożenia wyjaśnień. Jeżeli płatnik w terminie wyznaczonym dostarczy dostatecznych wyjaśnień komisja obliczy prowizorycznie pierwszą ratę podatku majątkowego na podstawie sprostowanego tym trybem zeznania. O ile jednak wyjaśnienia w terminie wyznaczonym bądź wcale nie będą udzielone, bądź też będą uznane za niedostateczne, wówczas komisja sprostuje zeznaną wartość majątku na podstawie danych, jakiemi rozporządza. Po sprawdzeniu i uzupełnieniu zeznań komisja (Izba Skarbowa) ustali każdemu płatnikowi ogólną wartość majątku i obliczy mu pierwszą ratę podatku majątkowego w wysokości jednej szóstej części podatku, przypadającego od zeznanej wzgl. sprostowanej ogółem wartości majątku. Jak już wspominaliśmy, obie zaliczki, wniesione już na poczet podatku majątkowego, przy wymierzaniu pierwszej raty nie będą obliczane. Od obliczenia pierwszej raty podatku dokonanego przez komisję szacunkową można odwołać się do Izby Skarbowej, która orzeka ostatecznie.

Sprawy celne. Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że w okresie przejściowym urzędy celne przyjmują wpłaty stosownie do wyboru płatnika bądź w polskiej walucie złotowej, bądź też w markach polskich, z wyjątkiem wypadków, w których obowiązuje wpłata cła w efektywnym złocie. Monety złote winny mieć wagę normalną. Starte, nadpiłowane, lub w jakikolwiek inny sposób uszkodzone monety, wykluczone są od przyjęcia. W miejsce monet złotych cło może być za specjalnem zezwoleniem Ministra Skarbu uiszczane równie złotem w stopach, z uwidocznionemi na nich cechami państwowego urzędu probierczego. Wartość jednego gramu czystego złota określa się aż do odwołania na 3,44 złotego. Jak już donosiliśmy, do tego wyjątkowego zabezpieczenia cła, opłacanego w monecie złotej, dopuszczone są jedynie dolary Stanów Zjednoczonych A. P.

Opodatkowanie piwa. Wniesiono do Sejmu projekt ustawy o opodatkowaniu piwa, który prowadza jednolite formy w tej dziedzinie dla całego obszaru Rzeczypospolitej. W myśl projektu podatkowi podlega wszelkie piwo, wyrobione na terytorjum Państwa Polskiego, za wyjątkiem tego, które pod kontrolą skarbową wywozi się zagranicę. Podatek ustalony jest za każdy hektolitr piwa, wyrobionego w browarze w ciągu roku obrachunkowego, przyczem od pierwszych hektolitrów pobiera się stawkę niższą, aniżeli od następujących, a to według specjalnej skali. Za piwo słabe pobiera się połowę podatku normalnego, za piwo mocne pobiera się podatek o połowę wyższy, aniżeli ustalony dla piwa normalnego. Za piwo normalne uważa się piwo z beczki o zawartości ekstraktu 8 do 13 stopni.

IV. Targi Wschodnie. W czasie od 5 do 15 września br. odbędą się we Lwowie IV. Targi Wschodnie. Doświadczenie ubiegłych lat wskazało, iż targi te dały jaknajpomyślniejsze rezultaty szczególniej w kierunku ułatwienia krajowej produkcji jej krajowego zbytu, a także umożliwienia wielu firmom nawiązania stosunków handlowych z zagranicą. W roku bieżącym z targami połączona jest również pierwsza ogólna wystawa rolnicza całej Polski. Należy oczekiwać, iż firmy niższego okręgu wezmą w targach tych jaknajżywszy udział. Informacji zaciągnąć można w biurze Izby Przemysłowo-Handlowej lub u firmy Targi Wschodnie we Lwowie, S-ka z o. p.

Wystawa polska w Konstantynopolu odbędzie się w czasie od 12 września do 3 października br. Rzecz cała jest zamierzona na dużą skalę i ma na celu propagandę gospod. naszej wytwórczości na Bliskim Wschodzie, dla którego Konstantynopol jest zawsze centrum gospodarczem. Eksponaty zostaną przewiezione do Konstantynopola zbiorowym pociągiem, złożonym z wagonów i parowozu, wykonanych wyłącznie w Polsce, przyczem pociąg z eksponatami ma wyruszyć z Warszawy dnia 1-go sierpnia br. Jednocześnie z wystawą zostanie zorganizowana zbiorowa wycieczka do Turcji polskich przemysłowców i kupców. Prospekty i deklaracje na udział w wystawie są w naszej Izbie. Firmy, które wezmą udział, upraszamy, by rychło swój akces do wystawy w Izbie naszej zgłosiły.

Nawiązanie stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonymi. Konsulat generalny w Nowym Yorku wydał pouczenia, dotyczące umiejętnego opracowania oferty, opakowania i przesyłki towaru, formalności i przepisów celnych oraz uregulowania obrachunku zachowań, opierając się na wymaganiach sfer przemysłowo handlowych Stan. Zjedn. A. P. Pouczenia te można przejrzeć w naszej Izbie.

W naszej Izbie są do przejrzenia:

1. Zgłoszenia firm niemieckich, pragnących zbyć przybory stolarskie, siodlarskie, elktrotechniczne, okucia na okna i drzwi, nawiertniki, młoty oraz wozy transportowe.
2. Statystyka handlu zewnętrznego Rumunji z Polską za rok 1922.
3. Wykaz cen na rynku ryskim, zestawiony przez ryskich maklerów.

Grudziądz, dnia 10 maja 1924 r.

Izba Przemysłowo - Handlowa Grudziadzko - Starogardzka.

—**SPŁATA DŁUGÓW ZAGRANICZNYCH.** Sanacja skarbu sprzyja stopniowemu regulowaniu długów zagranicznych Polski.

W ciągu roku bież. Skarb Państwa wypłacił tytułem należności za parowozy firmie „Baldwin“ 174.125 dolarów, tytułem procentów od pożyczki dolarowej — 469 398 dolarów, tytułem spłaty długów z kapitału holenderskiego — 2.147.691 florenów holenderskich oraz ratami miesięcznemi tytułem należności amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi 20 850 dolarów. Ogółem spłacono dotychczas w roku bież. 664 373 dol. i 2.147.691 flor. holenderskich.

WPŁYWY CELNE. O wzroście wpływów Skarbu Państwa z ceł świadczą następujące cyfry: ogółem do dnia 20 kwietnia r. b. w ciągu roku bieżącego wpłynęło z ceł 40.6 2, 832 fr. zł., w czem w monetach złotych 3,234,447 fr. zł.

W styczniu . .	5,259,617	fr. zł. z czego w złocie	559427
W lutym . . .	7,395,910	„ „ „ „	572873
W marcu . .	12,712,728	„ „ „ „	1204472
W kwiet. do 20	15,331,575	„ „ „ „	1186378

— **BILANS HANDLOWY POLSKI.** Wbrew twierdzeniom, iż bilans handlowy Polski wykazuje w pierwszych miesiącach wyniki ujemne, zaznaczyć należy, iż w styczniu r. b. przywóz do Polski wyraził się w sumie 80776000 złotych, wywóz zaś 96953000 złotych, a więc wywóz przewyższył przywóz o 20%.

Porównując bilans handlowy z rokiem ubiegłym, widzimy, iż w r. b. wywóz przewyższał przeciętnie miesięcznie wwóz o 7%. Wynik stycznia r. b. jest zatem pomyślniejszy. Następne dwa misiące nie dają wprawdzie tak pomyślnych rezultatów, rząd jednak poświęca w sprawie aktywności bilansu handlowego szczególną wagę. W kierunku aktywności bilansu idą ułatwienia wywozowe ulgi w podatku obrotowym od najważniejszych artykułów wywozowych, znaczne obniżenie podatku węglowego oraz odpowiednie kształtowanie taryf kolejowych.

— **WARTOŚĆ JEDNEGO GRAMA ZŁOTA W ZŁOTYCH.** Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 kwietnia br. zezwalającem na zawieranie umów z zastrzeżeniem zabezpieczenia hipotecznego w walutach obcych oraz w złotych w złocie, Minister Skarbu zarządził stałe ogłaszanie **wartości jednego grama złota w złotych.** Wartość ta obliczana jest zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta na podstawie cen czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnego kursu funta szterlinga w postaci czeku na Londyn na giełdzie warszawskiej.

Stosownie do tego obliczenia wartość jednego grama złota w dniu 7 bm. wynosiła 3 zł. 43,73 groszy, na dni 8 i 9 bm. została ustalona na 3 zł. 44,11 grosza — który to kurs utrzymany został również na dzień 10 bm.

Wartość jednego grama w złotych ogłaszana będzie stale w Monitorze Polskim.

— **Z T-WA. PRZYJACIÓŁ SKARBU PAŃSTWA.** Wydział Finansowy T-wa zwraca się do wszystkich Instytucji handlowych, przemysłowych i finansowych, które przystąpiły w kwietniu r. b. do T-wa Przyjaciół Skarbu Państwa na członków współdziałających o możliwie szybkie uiszczenie składek członkowskich za maj w wysokości zadeklarowanej. Składki uiszczać można przez P. K K. O. rachunek 8810 lub w Sekretarjacie Głównym T-wa (Rymarska 3, pokój 99) w godz. od 12 do 3-ej codziennie.

Zarząd Główny Tow. Przyjaciół Skarbu składa podziękowanie firmie: „Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce“ za hojną ofiarę, złożoną w P. K. O. na rachunek Towarzystwa.

— **KRACH GIEŁDOWY W WIEDNIU.** Wiedeń 9. 5. (A.W.) W związku z przesileniem giełdowem, które zaostrzyło się w sposób niepokojący — dzienniki wiedeńskie podają, że giełda ma być na 3 dni zamknięta.

Z wnioskiem takim wystąpił dyrektor jednego z banków na wczorajszem posiedzeniu giełdowem.

Jakkolwiek sfery bankowe wypowiedziały się przeciwko zamknięciu giełdy rząd zajął się tą sprawą.

Posłowie parlamentu przemawiają za zamknięciem giełdy na czas pewien. Znany bankier tutejszy Etzner szef jednej z najpoważniejszych firm popełnił samobójstwo wskutek olbrzymich strat, jakie poniósł na giełdzie, spekulując papierami naftowemi w szczególności małopolskiemi.

— **WIERZYTELNOŚCI W WALUTACH OBCYCH I W ZŁOTYCH W ZŁOCIE HIPOTECZNIE ZABEZPIECZONE.** W myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 kwietnia br. wszelkie umowy, zawierane z zastrzeżeniem zabezpieczenia hipotecznego mogą opiewać na waluty obce lub złote w złocie oraz mogą być zabezpieczone hipotecznie. Wierzytelność, opiewająca na walutę obcą, zabezpieczona hipotecznie, płatna jest w walucie polskiej według kursu z dnia poprzedzającego zapłatę. Można również zastrzedz, aby wierzytelność ta płatna była efektywnie w walucie, w jakiej została wyrażona. Wierzytelność, opiewająca na złote w złocie, zabezpieczona hipotecznie, płatna jest według równowartości 0,258 gr. czystego złota za jednego złotego w złocie. Równowartość ta obliczona będzie na dzień, poprzedzający zapłatę według wartości złota, ogłaszanej w Monitorze Polskim przez Min. Skarbu. Można również zastrzedz, aby wierzytelność hipoteczna, opiewająca na złote w złocie, płatna była efektywnie złotemi monetami polskiemi.

Z Pomorza.

—** **BOBOWO. (Z ruchu rolniczego).** Przed kilku dniami odbyło się zebranie Tow. Ludowego pod przewodnictwem p. Balewskiego. Po zebraniu wzięli członkowie tego towarzystwa udział w wspólnym zebraniu Koła Chrz. Narod. Stron. Rolniczego. Zebranie zagaił przewodniczący mu wiceprezes powiatowy p. wójt Urbanowski, a z referatem przybył generalny sekretarz Ch. N. S. Rol. na Pomorze p. St. Kunz z Grudziądza, który omówił działalność stronnictwa a szczegółowo reformę rolną, zaznaczając, że stronnictwo pragnie gorąco wprowadzenia tej reformy rolnej w czyn. Następnie referent omówił sprawę dóbr kościelnych, likwidację majątków niemieckich, a w końcu zachęcił rolników do organizacji, jak i do solidarnego występowania dla dobra sprawy rolniczej. W dyskusji zabierali głos pp. Piłat (w sprawie drzewa szkolnego), Grajkowski z Jabłówka i Cierniak (w sprawie dóbr kościelnych), a prezes Urbanowski w sprawie parcelacji. Interpelantom odpowiedział referent ku ogólnemu zadowoleniu. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes podziękował referentowi za przybycie i za referat i zachęcając do zgodnej współpracy pod sztandarem chrześcijańsko - narodowem, zamknął zebranie pochwaleniem Pana Boga **K-z.**

—** **SZEMBRUK, pow. grudziądzki. (Obchód 3 maja).** Rocznicę wiekopomnej konstytucji obchodził Szembruk i Szembruczek nadzwyczaj uroczyście. O godz. 9 rano wyruszył pochód z orkiestrą sprowadzoną z Grudziądza, od dworca kolejowego do kościoła parafjalnego z udziałem miejscowych towarzystw oraz dziatwy szkolnej z szkół Szembruk, Szembruczek, Budy i Czubiny. Na czele pochodu kroczyła bandera konna w liczbie 22 jeźdźców ubranych w narodowe stroje, jako oddział miejscowych Powstańców i Wojaków. Solenne nabożeństwo odprawił miejscowy zasłużony ks. prob. Heese, który po skończeniu nabożeństwa przemówił do licznie zebranych uczestników pochodu z stopni plebanji. Następnie zadeklamowała córeczka miejscowego wójta p. Zielińskiego na temat „3 Maj", wywiązując się z swego zadania nadzwyczaj dobrze pomimo młodych lat. Prócz tego wygłoszono jeszcze kilka deklamacji oraz odśpiewano kilka pieśni chórowych przez dzieci szkolne, staraniem nauczyciela p. Dziamowskiego Nakoniec przemawiał ruchliwy prezes Powstańców i Wojaków wójt p. Zieliński, dziękując za tak imponującą manifestację oraz za wzorowy porządek podczas pochodu. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Prezydenta pochód się rozwiązał.

Wieczorną zabawę rozpoczęto treściwym odczytem wójta p. Zielińskiego, poczem odśpiewano „Rotę" i odegrano 2 sztuczki teatralne przez dzieci szkolne, pod przewodnictwem nauczyciela p. Dziamowskiego. W dalszym ciągu odegrano przez członków Powstańców i Wojaków sztuczkę „Stryj przyjechał". Amatorzy wywiązali się z swego zadania znakomicie Po przedstawieniu bawiono się ochoczo do białego rana

—** **TORUŃ. (Pochwycenie szajki włamywaczy).** Policja aresztowała dwóch niebezpiecznych włamywaczy, którzy należą do bardzo ruchliwej szajki grasującej w okolicy Aleksandrowa, a ostatnio w Toruniu. Jak doskonale wiodło się opryszkom wynika z tego, że zdecydowali się mieszkać w Aleksandrowie na stałe, a jeden z nich wyszukawszy sobie towarzyszkę życia, dał już na zapowiedzi. Ślub narazie odbyć się nie może, gdyż policja miejscowa razem ze skradzionemi rzeczami, które znajdowały się już u paserów i przygodnych nabywców odesłała obydwu ptaszków do Torunia, gdzie zamknięto ich do okrąglaka. Wyłapanie tej wysoce niebezpecznej szajki zawdzięczyć należy sprawności funkcjonarjuszów policji śledczej toruńskiej i aleksandrowskiej.

(Skutki lekkomyślnego obchodzenia się z bronią). W ub. środę 7 bm.. postrzelony został bronią palną robotnik gospodarza Franciszka Kowalskiego w pobliskiem Papowie Toruńskiem. Wypadek ten spowodowany został lekkomyślnem igraniem bronią przez 17-letnią córkę gospodarza.

(Z kroniki policyjnej). Dotkliwie poszkodowaną została niejaka D. Barbara przy ul. Wodnej, której z mieszkania skradziono pewną większą kwotę w markach złotych, 1 zegarek srebrny z dewizką- 1 zegarek złoty oraz pewną sztukę jedwabiu. Wartość skradzionych przedm. wynosi około 5 miljardów marek polskich.

—** **TORUŃ. (Ruch statków na Wiśle).** W ub. piątek parowiec „Staszyc" po załadowaniu mąki w tutejszej przystani wyruszył w dalszą drogę do Warszawy. W sobotę rano przybył z Włocławka w drodze do Gdańska parowiec „Minister Lubecki" z jedną berlinką, załadowaną celulozą. W niedzielę rano statek-holownik „Zufriedenheit" z Bydgoszczy odholował do B. jedną tratwę z górnej części Wisły. W górę rzeki minęły miasto dwa holowniki z Gdańska, z których jeden pozostawił w przystani miejscowej jedną berlinkę. Pod żaglem odpłynęła do Złotoryji jedna berlinka.

—** TUCHOLA. (óKdoZO0 dluipp..Tt emysłuhan 2 Zuzt młynarski Paweł Kobienowski z Bysławia przebył jako ochotnik całą światową wojnę. Był kilkakrotnie raniony,, al skoro rany wygoił, znowu wracał. dopóki go wkońcu kule tak nie poszarpały, że musiał w lazarecie przez kilka lat przebywać. Odjęto mu prawą nogę, lewe ramię i wsadzono sztuczne oko. Ciężką tę operację nietylko przetrzymał, ale wyzdrowiał na tyle, że wrócił do zajęcia, przyjmując stanowisko kierownika przy wałkach w większym młynie

—** **TCZEW. (Nieszczęśliwy wypadek).** Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się w ulicy Królewieckiej. Półtoraroczne dziecko pewnego urzędnika kolejowego przewróciło garnek z wrzącą wodą, przyczem strasznie poparzyło sobie nóżki. Maleństwo po kilkunastu godzinach umarło.

—** **GDYNIA. (Poświęcenie kościoła).** W dniu święta narodowego odbyło się w Gdyni poświęcenie kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej, zbudowanego na pamiątkę zjednoczenia Pomorza z Rzecząpospolitą.

(Poświęcenie sztandaru). Tego samego dnia odbyło się poświęcenie sztandarów Stow. rybackiego i gdyńskiego Koła Związku kolejarzy polskich.

(Akademja Ligi Żeglugi Polskiej). Na „akademji" urządzonej dnia 3 maja staraniem Ligi Żeglugj Polskiej, wygłosili mowy: przedstawiciel Agencji Wschodniej w Gdańsku redaktor Matuszewski i ks. Łowicki z Oksywji. W części artystycznej p. Monier, dyrektor jednej z „ekspozytur" francuskich w Gdyni, odśpiewał rybackie pieśni bretońskie. Uroczystość, która zgromadziła całą okoliczną ludność zakończyła się odśpiewaniem „Roty".

*

—** **GDAŃSK. („Bohaterski" obrońca niemczyzny).** Jak donosi „Gaz. Gdańska" w pociągu z Gdańska do Sopotu jechały onegdaj dwie młode kobiety Polki i rozmawiały pomiędzy sobą — po cichu zresztą — po polsku. Jakiś gorliwy obrońca nimieckiego Gdańska zaczął nagle wtrącać si do rozmowy pań, wykrzykując na cały głos, zabraniając im mówić po polsku i szykanując w sposób brutalny i nieprzyzwoity mowę polską. W przedziale tym siedziało również kilku młodzieńców w czapkach uczelni gdańskich., lecz żaden z nich nie wystąpił w obronie napastowanych kobiet. Przeciwnie każde odezwanie się i pogróżkę coraz bardziej zapalającego się bohatera wszechniemieckiego młode towarzystwo to witało głośnym śmiechem i okrzykami zadowolenia, co bardziej jeszcze podniecało naapstników. Pomimo, że panie zaprzestały pomiędzy sobą rozmowy i po niemiecku prosiły warchoła, aby im dał spokój, ten nie przestawał napadać na nie i w pobliżu Oliwy, otworzywszy drzwi przedziału, groził im, że obie wyrzuci z pociągu w biegu. W Oliwie napadnięte zwróciły się o pomoc do kondukora, który — trzeba przyznać — wystąpił w ich obronie i upomniał napastnika, To rozjuszyło go jeszcze więcej. Nawet jednego z obecnych panów, który z sąsiedniego przedziału pośpieszył kobietom na pomoc i dowiedziawszy się, o co chodzi, zaczął do pań przemawiać po polsku, zgromił dobitnie awanturnik.. W Sopocie na stacji władze stacyjne spisały odpowiedni protokół. .

Z całej Polski.

—* **BYDGOSZCZ. (Likwidacja dawnego sierocińca niemieckiego na Bielawkach).** W numerze 103 „Monitora Polskiego" pomieszczoną jest uchwała Komitetu Likwidacyjnego w Poznaniu dotycząca zatrzymania na rzecz Państwa Polskiego nieruchomości z domem mieszkalnym w Bielawkach pod Bydgoszczą, własności Deutsche Rechsfechtschule E. V. w Magdeburgu.

—* **POZNAŃ. (Przybycie 196 dzieci górnośląskich).** Przybya do Poznania wycieczka 196 dzieci śląskich. S ąto dzieci przeważnie ewangielickie- z pow. sycowskiego i odolańskiego Wycieczka jest zorganizowana staraniem pastora Kotuli. Dzieci były w teatrze na przedstawieniu „Kopciuszka". W d. 3. bm. wzięły udział w uroczystościach narodowych.

* **LUBLIN. (Organizacja szpiegowska).** Władze lubelskie wpadły na trop organizacji szpiegowskiej. Zamieszani są kupcy lubelscy. Aresztowano 16 osób.

* **WILNO. (Echa afery szpiegowskiej).** Z pośród aresztowanych w nocy z dnia 3 kwietnia na 1 maja br. w Wilnie osób. 78 zatrzymano w więzieniu do rozporządzenia prokuratora z powodu znalezjienia u nich dokumentów stwierdzających ich udział w akcji antypańtswowej. Jedenaście osób znajduje się jeszcze w aresztach policyjnych.

—** **LWÓW. (Śmierć znanego księgarza.)** Dzienniki donoszą, że w piątek w nocy zmarł we Lwowie po krótkiej chorobie znany księgarz i wydawca Altenberg.

Z dziedziny archeologji.

Przedhstoryczne odkrycie

Dzieniki paryskie donoszą z Berlina, że Niemcy, chcąc w Salzbrun na Śląsku rozszerzyć źródło wody, zawierające jod, dokopali się w głębokości 25 m. do drewnianego rezerwearu, a w głębokości 36 m. natrafili na mur z epoki rzymskiej Kopiąc w dalszym ciągu w kierunku biegu źródła, dokopano się do jaskini przedhistorycznej z okresu poprzedzającego o 1 500 lat przyjście Chrystusa.

Rozmaitości.

× **Ryba z pierścieniem.** Przed tygodniem wysłano z Tunisu do Francji transport świeżo złowionych skombrji. W Marsylii rozsprzedano ryby detalicznie na targu. Jedna z gospodyń, oprawiając skombrje, ze zdumieniem zobaczyła, że w żołądku ryby znajduje się wspaniały pierścień złoty z brylantem. Tego samego dnia szczęśliwa gospodyni sprzedała pierścień za 340 franków. Oryginalna ryba, połykające pierścienie, była złowiona w zatoce Tunetańskiej, niedaleko wyspy Zembra.

× **Zgon najgrubszej Amerykanki.** Z Tulsy w Stanach Zjednoczonych donoszą: Dnia 18 z. m. umarła w tem mieście najgrubsza Amerykanka p. Pearl Gardner, ważąca 700 funtów. Żyła 38 lat. Byał to jedna z najgrubszych kobiet na świecie.

× **Szarańcze na przestrzeni 23 kilometrów.** Ze Sydney donosza, że wskutek inwazji szarańczy zbiory zostały w znacznej częci zniszczone. Jeden z mieszkańców tamtejszych, jadący autem. stwierdził, iż szarańcze leciały bez przerwy na przestrzeni 23 klm.

× **Liga przeciwpocałunkowa.** W Madrycie powstała w tych dniach „liga przeciwpocałunkowa". Założycielami ligi nie są wcale nieuleczalni mizantropi, purytanie. zakonnicy lub tym podobni asceci. ale właśnie pełne życia, młode kobiety! Nie chcą zresztą piękne hiszpanki zwalczać pocałunku miłosnego, występują jedynie wrogo przeciw zdawkowym towarzyskim pocałunkom kobiet. Nazywają to „konwencjonalną plagą", tembardziej, że taki mechaniczny pocałunek jest często podszyty nienawiścią. Panie hiszpańskie chciałyby wykluczyć z życia kobiet hypokryzję, która jest jedną z największych wad niewieścich

Drugą niemniej ważną przyczą powstania „ligi", jest kwestja hygieny i dlatego też liczą członkinie ligi na poparcie lekarzy.

× **Taniec lekarstwem na serce.** Doktorzy amerykańscy wobec wzmagającej się liczby pacjentów chorych na serce, starają sę zorganizować pomoc lekarską i „przepisują" takim chorym zmianę zajęcia, tak jak chininę na malarję. Zakładają dla nich specjalne sanatorja i dochodzą do wniosku, że życie na wsi w spokoju i dobrem powietrzu jest najlepszem lekarstwem.

W regulaminie dla pacjentów w takich zakładach jest miejsce na lekkie, nie męczące sporty, a także na taniec, którego rytm ma wywierać wpływ zbawiennie podniecający.

Widzimy więc, ż Ameryka zawsze kroczy na czele postępu. W starej Europie tańczą ludzie dużo, może zanadto, ale nikomu jeszcze nie przyszło na myśl, żeby przepisywać taniec jako lekarstwo na choroby serca.

× **Niebywała atletka.** W Clevelandzie w Ameryce, w Hipodronie tamtejszym świeżo popisywała się atletka włoska Marta Farra, która pod względem siły nie posiada równych sobie nawet pomiędzy mężczyznami. Kobieta - Herkules z zupełną łatwością podnosi słonia ważącego dwie tonny, rękę owija sztabą żelazną niezmiernej grubości i z pomocą stosownego chwytu stalowego unosi kilka koni z jeźdźcami. W końcu w jednej ręce trzyma karuzel, na którym obracają się dwa „aeroplany" z pasażerami.

Wartość franka złotego
według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 10 maja	dnia 11 maja
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 10 5.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	5.15--5,16	złp.
Floreny holenderskie	192 95	„
Franki belgijskie	27,29	„
Franki francuskie	33,58	„
Franki szwajcarskie	91,55	„
Funty angielskie	22,60	„
Korony austryjackie	7,22	„
Korony czeskie		„
Liry włoskie	22 95	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„
Dolary kanadyjskie	4.89	„
Bon złoty		„
Miljonówka		„
Pożyczka dolarowa		„
Pożyczka złota		„

Gdańsk, dnia 10 5.

Dolar	5,67
Złoty polski	110.00
Przekazy na Warszawę	109.00

Poznańskie Notowania Zbożowe
z dnia 9 5. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto 100 kg.	11.60—12.60
Pszenica	19 50—21.50
Jęczmień zwyczajny	—12.00
Jęczmień browarowy	14.50—15.50
Owies	11.40—12.40
Maka żytnia	17.50—20.50
Mąka pszenna	34.00—36.00
Ospa żytnia	— 8 25
Ospa pszenna	— 8.75
Zemniaki jadalne	4 50— 5.00
Ziemniaki fabryczne	3.00— 3 50
Pe szka	8.25— 9.25
Wyka	8.00— 8.75
Groch polny	11.10—14.45
Groch Wiktorja	27.75—33.25
Seradela	6.75— 7.35
Słoma luźna	1,20— 1.50
Słoma prasowana	2.70— 2 50
Siano luźne	2.70— 3.00
Siano prasowane	5 20— 5.60

Poznańskie ceny na bydło z 9. 5. 24.

100 żyw. kg. wagi	Cena 7. 5.	Cena 9. 5.
Bydło rog. I kl.	88.00—89.00	88.00—86.00
„ „ II kl.	72.00—74.00	72.00—74.00
„ „ III kl.	50.00—55.00	50.00—55 00
Cielęta I kl.	65.00—66.00	65 00—66,00
„ II kl.	58,00—60,00	58 00—60,00
„ III kl.	46.00—50.00	46.00—50.00
Świnie I kl.	92,00—	92 00—
„ II kl.	85 00—	85,00—
„ III kl.	78,00—	78,00—
Owce I kl.	61,00—	57,00—
„ II kl.	50.00—52,00	—
„ III. kl	—	—
Prosięta za parę 6—8 tyg	—	12,00—13,00
Prosięta za parę 9 tyg.	—	15.00—

Oj te — święta!

Pracowity nasz Sejm i Senat załatwiają codziennie kilka, a czasem nawet kilka tuzinów paragrafów. Rada Ministrów komunikuje codziennie prawie jakieś rozporządzenia. Fabrykujemy paragrafy i rozporządzenia aktualne i mniej aktualne. Ludziska aż ręcę załamują wobec powodzi tych paragrafów i rozporządzeń. W każdym razie znajdują jakoś jakiegoś znachora litościwego, który ochronną ręką wiedzie ich przez morze rozporządzeń i paragrafów...

Inna rzecz z świętami!

Jakie są święta obowiązujące w Polsce, a jakie nie?

Na to zapytanie daremnie szukamy odpowiedzi... Daremnie szukamy jej u posłów, senatorów, ministrów, wojewodów, starostów, prezydentów i pomniejszych kacyków... Co dzielnica, co województwo, co powiat, to inny obyczaj...

8 maja był świętem św. Stanisława.

Święto to święciły Warszawa, Poznań, Kraków! Nie święciły Lwów, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz...

Czy mieszkańcy Warszawy, Poznania, Krakowa są bardziej pobożni od mieszkańców Lwowa, Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza?... Czy też zgorszenie w tych miastach jest tak wielkie, że konieczne tam są ekstraordynaryjne modły...?

Czy władze zdają sobie sprawę z chaosu świątecznego? Czy pozwolić sobie możemy w okresie przełomowym naszych finansów na podobne chaotyczne święcenie dni?

Ora et labora! Módl się i pracuj!

Miasta nie świętujące w dniu 8 maja pracują, miasta świętujące modlą się.

Bogobojnem jest dziełem dni święte święcić. Ale bogobojnem wtedy, gdy święcenie podobne wychodzi ludziom na pożytek. Jaki to jednak jest pożytek, gdy jdna część z takiego święcenia traci miljardy, i gdy wstrzymuje się całą maszynę gospodarczą?

Wysoki Sejmie i Senacie!

Poświęć jeden dzień twej zbożnej pracy — najlepiej w czasie wakacyjnym — gorącym rozważaniom, nad ustaleniem dni świątecznych! To jedno święto rozważań życzą Ci od serca Twoi wyborcy. Zresztą ten dzień z góry jest opłacony. Nie zaszkodzi on nikomu!

A może, daj Boże! odniesie ten jeden dzień ten skutek że raz już postanowisz w porozumieniu z jedynie kompetentną pod tym względem władzą duchowną obowiązujące dni świąteczne. **A,**

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko.

Wyjątkowa okazja taniego zakupu za gotówkę!!!

Sześć dni na wszystkie towary wyłączając serjowe **10% rabatu!**
Od poniedziałku, dn. 12. 5. 1924 r. do soboty, dnia 17. 5. 1924 roku.

! Wprowadzenie **stałego pieniądza** spowodowało nas do urządzenia **!**

Sześć dni na wszystkie towary wyłączając serjowe **10% rabatu!**
Od poniedziałku, dn. 12. 5. 1924 r. do soboty, dnia 17. 5. 1924 roku.

Wielkiej taniej sprzedaży

we wszystkich licznych oddziałach naszego domu towarowego, na którą Szan. naszych odbiorców z miasta i prowincji najuprzejmiej zapraszamy.

Ceny najniższe za najlepsze jakości towarów oraz tygodniowy znaczny, **10%**-owy rabat, opłaca każdemu przyjazd, choćby z najodleglejszej miejscowości.

Kilka tanich przykładów:

ODDZIAŁY NA PARTERZE:

Materje wełniane na suknie:

		metr teraz złotych
Serja 1	Partja szewiotów, różne kolory 110 cm. szer.	2·65
Serja 2	Partja szewiotów szkockich piękne kraty P͟a jakości 95 cm.	3·00
Sarja 3	Partja szewiotów z czystej wełny w kolorach	3·75
Serja 4	Partja gabardyn na kostjumy kilka pięknych kolorów 115 cm.	6·50
Serja 5	Partja Popelin Pa gatunek 100 cm.	7·00
Serja 9	Kamgarn-Boston w pasy czysta wełna na kostj. i spódnice 130 cm.	8·50

Materje na suknie do prania:

		metr teraz złotych
Serja 1	Partja perkali piekne desenie	1·10
Serja 2	Partja perkali lepsze	1·17
Serja 3	Partja muślinów najpiękniejsze wzory	1·25
Serja 6	Partja „crepelinów“ w deseń (nowość!)	1·45
Serja 7	Partja szwajcarskich kolorowych woali (markizety) . .	2·11
Serja 8	Partja woali kolorow. w desenie 110 cm. szer.	2·70
Serja 9	Frotte (Eponge) w pasy . .	1·50
Serja 10	Frotte towar zagraniczny na kostjumy i jumpry	4·00

Oddział artykułów męskich:

Wielka partja dobrych kapeluszy męskich, różne kolory i fasony:

SERJA 1	SERJA 2	SERJA 3
3·50 zł.	4·25 zł.	4·75 zł.

Wielka partja koszulek męskich trykotowych, teraz:

SERJA 1	SERJA 2
2·25 zł.	3·00 zł.

Serja koszul damskich:

GATUNEK 1	GATUNEK 2 (strojne)
3·75 zł.	4·25 zł.

Wielka partja dobrych nici:

200 YARD	500 YARD	1000 YARD
0·17 zł.	0·38 zł.	0·75 zł.

ODDZIAŁY NA PIĘTRACH:

Konfekcja damska:

Serja 1	Palta damskie angielskie	20 zł.
Serja 2	„	25 „
Serja 1	Kostjumy gabardynowe w paski	70 „
Płaszczyki dla dzieci	sortowane w wielkościach	10 „
Suknie wełniane	damskie. z czystej wełny, kilka kolorów	25 „
Partja bluzek	muślinowych, — sztuka	5 „

Całkowite wyprawy ślubne.

Konfekcja męska:

		Zł.
Serja ubrań litewkowych	. . . .	9
Serja dobrych ubrań	w różnych kolorach	37
Serja ubrań z Bielskich	materjałów, gat. ‚Noppe‘ od 46-54	40
Serja lepszych ubrań	sortowane wielkości 46—54 . .	56
Serja płaszczy coverkoat	od kurzu, cena	17
Serja dobrych raglanów	. . . .	28
Serja palt	fasonu Szwedzkiego	50
Ubiorki dla chłopców	Wielka partja cena	5·50
Wielka partja spodni roboczych	cena . .	5

Oddział materjałów męskich:

Serja 1 (140 cm. szerok.)	Serja 2
3·75 zł.	4 zł.

Serja 3	Serja 4	Serja 5 wyroby Bielskie
5 zł.	6·75 zł.	10 zł.

Oddział firan:

Serja 1	Serja 2	Serja 3	Serja 4
1·15 zł.	1·60 zł.	2·30 zł.	2.45 zł.

Wielki wybór materjałów meblowych, gotowych firan, kap, narzutek, oraz dywanów krajowych i zagranicznych. Ceraty - - Linoleum

Baczność! Ze względu na znacznie zniżone ceny oraz 10% rabat sprzedajemy w dniach oznaczonych tylko za gotówkę. **Baczność!**

W. KORZENIEWSKI

Towarzystwo Akcyjne

Telefon 898. **Grudziądz - Pomorze** **Rynek 22-24.**

Największy dom bławatów, konfekcji i galanterji na Pomorzu.



Znowu nadeszła herbata znaku

CZAJNIK

która przez swą wielką wydatność jest najtańszą i równocześnie najlepszą w używaniu.



Baczność!

W poniedziałek, dnia 12 bm. wydaję

kiszki z kapustą

przytem różne niespodzianki. O liczny udział uprasza 10210

Goniczewski, Lipowa 59.



SARNIAK

W niedzielę, dnia 11 bm.

Wielka zabawa taneczna

na którą uprzejmie zaprasza Gospodarz.

Wyborne przekąski i napoje.

Poszukuję od zaraz dzielną

ekspedjentkę

do oddziału bławatnego. Siły samodzielne li tylko z dłuższą praktyką, zechcą złożyć oferty z dołączeniem fotografji i odpisu świadectw. [153

Fa. „BŁAWAT“
właśc. A. Kalinowski
GRUDZIĄDZ - ulica Mickiewicza nr. 1.

Wirówki

wyrabiające od 60-400 litr. na godzinę



maszyny do masła,
maśnice do robienia masła,
aparaty do wyrobu sera,
dzbanki do mleka,
węborki miernicze,
naczynia do mleka,
sądki do mleka,

Oleje - Tłuszcze

jakoteż wszelkie przybory do gospodarstwa mleczarskiego polecamy po cenach umiarkow.

Wszelkie części dla każdej wirówki na składzie

Własny specjalny warsztat reparacyjny.

Najdrowski i Ceraficki

Grudziądz, ulica Chełmińska nr. 1.
Specjalny skład dla maszyn i narzędzi mleczarskich.
Telefon 254. (8733) Telefon 354



!!!Szanowni panowie i Panie!!!

Podgórski

poleca **obuwie eleganckie, trwałe, a nawet tanie.**

Uwaga: Stara 16.



Świerki

87

(picea excelsa) śliczne rozrosłe drzewka, 0,50 do 1,20 mtr. wysokie, dobrze zakorzenione, polecam z mojej szkółki.
Ponieważ transport kolejowy za drogi, uprasza się o osobisty odbiór.

Wiechmann, Dom. Radzyn pow. Grudziądz.

Uznana przez Pomorską Izbę Rolniczą

owczarnia zarodowa rasy Merino Precos w Suzeminie

(poczta i stacja kolejowa Starogard, telefon Starogard 55) pod kierownictwem działu hodowli owiec Pomorskiej Izby Rolniczej

urządza

w czwartek, dnia 22 maja r. b., o godzinie 3-ciej popołudniu



licytację tryków

Sprzedawać się będzie około **50 tryków merynczowych**, szybko dojrzewających, o typie wełnisto - mięsnym, o szlachetnej wełnie i silnej konstytucji. [59

Powózki w dniu licytacji oczekiwać będą interesentów na stacji kolejowej w Starogardzie.

Albrecht.

PAN LEONARD WEISS

nasz dawniejszy ajent w Grudziądzu, chcąc pozyskać naszych ubezpieczonych, rozgłasza rzeczy nie zgadzające się z prawdą, i to, **że Bazylejskie Towarzystwo już zlił widowało, lub też że zespoiło się z Towarzystwem Ubezpieczeń „PIAST“, które on obecnie zastępuje.**

Wobec tego uważamy za wskazane podać do wiadomości, że

Bazylejskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia

na byłym zaborze pruskim tak jak dotąd, istnieje nadal, i że o zespojeniu się z jakiemkolwiek innem towarzystwem mowy być nie może. Rozsiewanie podobnych pogłosek musimy napiętnować jako rozmyślne kłamstwo, wypowiadane w celu szkodzenia nam.

Na Grudziądz i okolicę oddaliśmy zastępstwo naszego Towarzystwa

Pomorskiej Wytwórni Wyrobów Powróźniczych Grudziądz, Mickiewicza 3

i prosimy wymienioną firmę w sprawach ubezpieczeń od ognia zaszczycić swem zaufaniem.

„Strzała“

Zakłady Przemysłowe
Inż. Ewarysta Namysła.

Centrala: POZNAŃ 160
Aleje Marcinkowskiego 20. Tel. 50-65.
Oddział: GRUDZIĄDZ
ulica Lipowa nr. 31. Telefon 354.

BUDOWA: Elektrowni miejskich, okręgowych i prywatnych. Urządzeń elektrycznych dla siły i światła. Wciągów (liftów) elektrycznych. Kompletów stacji, akumulatornych, [160

DOSTAWA wszelkiego rodzaju: Dynamowych maszyn i motorów elektr.. Przyrządów i aparatów mierniczych, Wszelkich materjałów instalac. Oświetleń elektrycznych stylowych i pojedyńczych.

SPECJALNOSC: Szczotki węglowe.

Na spłaty!

JACOBSON

Plac 23 Stycznia Nr 23 II piętro
Od lat dawnych w Grudziądzu.

Zęby sztuczne w pierwszorzędnem wykonaniu. Plomby wszelkimi metalami, jak: złotem, porcelaną, cementem, szkliwem. Przerabianie używanych, niestosownych szczęk. Reparacje jaknajtaniej i natychmiast. Tylko osobiste wykonanie.

Zęby za sztukę od 1.66 zł.

Szczeroztote zęby od 11 zł

JACOBSON

Plac 23 Stycznia Nr. 23 II piętro

Na spłaty!

CEBULĘ

tylko 20 złp. za centnar **sprzedaje** 164

Wł. Chojnacki,
Małe Tarpno,
Grudziądzka 58.

Meble

z własnej fabryki po przystępnych cenach i korzystnych warunkach spłaty, jakoto:

Pokoje męskie
„ jadalne
„ sypialne
garnitury klubowe
kanapy
szezlongi

poleca [162

Paweł Masella

Fabryka mebli
Grudziądz, Groblowa 13

Lokal sprzedaży:
StaraRynkowa 5/6

---

2 płaszcze

wojskowe 10207
eleganckie, prawie nowe tanio do sprzedania
(letni 200 miljonów, zimowy 250 milj.) w magazynie p. Szczodrowskiego Lipowa 17.

Majątek

ziemski 130 mórg pszenno-buraczanej ziemi, piękny dom, masywne budynki, 14 szt. bydła, 5 koni, 20 świń, 11 owiec martwy inwentarz nadkompletny, za 23000 zł.
piękny dom z balkonami wjazdem i ogrodem, mieszkanie 8 pokojowe w śródmieściu Grudziądza za 15 tysięcy złotych sprzedam
Milewski, Koszarowa 11, II p. l.

Wyżły

niemieckiej rasy (Stichelhaarig) 7 tygodniowe szczeniaki — pieski do sprzedania [10211
Radzyńska 25, p. lewo.

Posady

Starszego, dzielnego

pomocnika ogrodniczego

obeznanego także z hodowlą kwiatów, poszukuje od zaraz [137
M. Riedel, Grudziądz
Nadgórna 29/30.

Poszukuję miejsca

mamki

zaraz lub 1 czerwca
Toruńska 37, parter.

Krawców

tylko pierwszorz. siły w domu na stałe zatrudnienie

poszukuje

Heinitz,

Poniatowskiego 6. 10208

Szukam rzetelnego, pracowitego

kołodzieja

który też roboty kowalskie wykonywać musi, do małego gosp. młyn. Tylko reflekt. z najlepszemi świadectwami zechcą swe oferty nadesłać do Gł. Pom. pod nr. 133.

---

10 młodszych dziewcząt

do obłupywania witek poszukuje natychmiast.

E. Sommerfeldt,
Grudziądzka Wytwórnia Mebli
Kilińskiego 8. 163

Potrzebna

panienka

na kilka tygodni, która umie cokolwiek 10200

SZYĆ

ul. Rzezalniana 6, I p.
Jakubowska.

Zguby

ZGUBIŁEM

papiery wojskowe na nazwisko Szymon Pełkowski. Prosze o zwrot takowych Rzeżalniana 24. (10176

Zaginęła
KSIĄŻECZKA
wojskowa na nazwisko
Józef Łakomiak.
Uprasza się o zwrot na ul Brzeżną 16. 10204

Różne

Stemple-Druki
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 10
Księgarnia
Materjały piśmienne

Piegi plamy wyrzuty
usuwa
BENEGNINA
znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery
wyroba Mr Jana Stenzla 8444
Apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 20

NSP

Nitsche i Ska

Fabryka maszyn w Poznaniu

poleca

własnego fabrykatu

prawnie zastrzeżone

„Poznanianka“ znane z swej dobroci wialnie do zboża
„Nowy Ideał“ najlepsze wialnie syst. Röbera
„Nowy Triumf“ młynki do sortowania zboża syst. Röbera
„Warta“ żmijki do sortowania zboża
„Nitscheska“ śrutowniki do zboża
„Simplex“ siewniki do zboża syst. Dehnego, najlepsze na majątki
„syst. Dehnego“ opełacze do buraków i zboża
„Minerva“ własnego wynalazku, w kilku krajach opatentowany siewnik do sztucznych nawozów
„N. S. K.“ Patentowany sortownik do kartofli
„syst. Sarrazin“ dołowniki do sadzenia kartofli 2, 3 i 4 rzędowe wózki przednie do żniwiarek z automobilowym sterem, toczaki, kółka pod dyszel itd.

Wyroby obce:

„Ventzkiego“ narzędzia rolnicze
„Kriesla“ sieczkarnie parowe i manieżowe
„syst. Walbet“ młocarnie szeroko-młotne.

Gen. Przedstawicielstwo

na **Polskę i wolne miasto Gdańsk.**

„Lanza“ olbrzymie parowe garnitury do młócenia Kolos, Mamut, Herkules i mniejsze normalne
„Lanza“ lokomobile przemysłowe do 1000 koni siły
„Bulldog“ Lanza ropowe uniwersalne traktory dla rolnictwa i przemysłu
„Lanza“ 38 konne ropowe traktory do órki i zapędu maszyn rolniczych
„Diva“ Eckerta żniwiarki do zboża (najwięcej rozpowszechnione)
„Diktator“ Eckerta wiązałki do zboża 8443]
„Dixi“ kosiarki Eckerta do trawy.

Olbrzymie składy części zapasowych.
Wielkie warsztaty reperacyjne.

Dzielni monterzy i inżynierowie na żądanie do dyspozycji.

Fabryka i gł. biura: ulica Kolejowa 1—3

Oddział Handlowy i biura centralne: Św. Marcin nr. 88.

Tel. 1478, 6043, 6044 i 6045

NSP

Korzystajcie z okazji!

Telefon nr. 1189

Firma SIŁA PRZEMYSŁOWA

Telefon nr. 1189

Dworcowa 35—36 **BYDGOSZCZ** Stary Rynek 16—17

podaje niniejszem Sz. P. do wiadomości, że ze względu na

otwarcie drugiego składu przy ul. Dworcowej 35—36

i oddziału w Smętowie

postanowiła dla stałej klienteli

zamieniać wełnę owczą

na **najlepszą wełnę pończochową** (Sternwolle) pełnej wagi w różnych kolorach

po $3^1/_2$ **funta** owczej brudnej, lub $2^1/_2$ **funta** pranej
za 1 funt przędzy

przez przeciąg jednego miesiąca, t. j. od 15 marca do 15 kwietnia br.

Firma **„SIŁA PRZEMYSŁOWA“** posiada również na składzie

bawełnę i towary tekstylne dla zamiany jakoteż sprzedaży

według cen ściśle fabrycznych.

Baczność! Firma „SIŁA PRZEMYSŁOWA“ Baczność!

poleca uwadze Sz. Publ. swą

wełnę w opakowaniach pełnej wagi.

Dla P. T. urzędników państwowych i komunalnych specjalny duży rabat oraz sprzedaż na raty.

[8442